

Łukasz Remisiewicz 
Uniwersytet Gdański



WIECZNIE ASPIRUJĄCY. KONSEKWENCJE MIEJSCA POLSKI W GLOBALNEJ STRATYFIKACJI NAUKI W KONTEKŚCIE DYSKUSJI O EWALUACJI NAUKI

Autor proponuje teoretyczną reinterpretację polskiej debaty o ewaluacji nauki, ujmując ją jako efekt położenia Polski w globalnej stratyfikacji nauki. Punktem wyjścia jest hipoteza, zgodnie z którą Polskę można opisać jako system ulokowany na aspirujących półperyferiach – zależny od zewnętrznego uznania, lecz niezakotwiczony trwale w centrum światowej nauki. W takich warunkach internacjonalizacja i wskaźniki nie są wyłącznie technikami oceny ani neutralnymi narzędziami zarządzania, lecz stają się także walutami uznania i przedmiotem sporów o członkostwo w uprawnionym obiegu naukowym. Autor łączy koncepcję konformizmu statusu pośredniego (ang. *middle-status conformity*) z teorią rytuałów interakcyjnych Randalla Collinsa oraz pojęciem kapitału metrycznego, aby zbudować model interpretacyjny, który wyjaśnia, dlaczego systemy aspiracyjne wykazują szczególną skłonność do konformizmu wobec norm centrum, a zarazem z jakich powodów reakcje poszczególnych aktorów na reformy nauki pozostają zróżnicowane. Wywód opiera się na rekonstrukcji literatury dotyczącej globalnej stratyfikacji nauki, polskich badań nad ewaluacją oraz problemowej lekturze dokumentów regulacyjnych i wybranych tekstów polemicznych. Wynikiem dociekań jest propozycja, by spór o ewaluację ujmować nie jako konflikt między jakością i lokalnością, lecz jako konflikt między strategiami uzyskiwania uznania.

Słowa kluczowe: internacjonalizacja; ewaluacja nauki; globalna stratyfikacja nauki; półperyferie; nauka polska

Perpetually Aspiring: The Consequences of Poland's Position in the Global Stratification of Science From the Perspective of the Debate on Research Evaluation

The author proposes a theoretical reinterpretation of the Polish debate on research evaluation, framing it as an effect of Poland's position in the global stratification of science. The starting point is the interpretive hypothesis that Poland has a system located on the aspiring semi-periphery: dependent on external recognition, yet not permanently anchored at the centre of global science. Under such conditions, internationalization and

metrics are not merely assessment techniques or neutral management tools. Rather, they become currencies of recognition and subjects of dispute over membership in the legitimate academic circuit. The author combines the concept of middle-status conformity with Randall Collins's interaction ritual theory and the notion of metric capital to build an interpretive model explaining why aspiring systems exhibit a particular propensity to conform to the norms of the centre and, simultaneously, why the reactions of individual actors to reforms remain diverse. The argument relies on a reconstruction of the literature concerning the global stratification of science, Polish studies on evaluation, as well as a critical reading of regulatory documents and selected polemical texts. The result is the claim that the dispute over evaluation is better understood as a conflict between strategies for acquiring recognition.

Key words: internationalization; research evaluation; science stratification; semi-peripheries; Polish science

Wprowadzenie: ewaluacja jako spór o uznanie

W polskich sporach o ewaluację nauki od wielu lat utrzymują się te same osie polaryzacji. Pierwsza dotyczy internacjonalizacji: jedni widzą w niej oczywiste kryterium jakości i konieczny warunek uczestnictwa w światowej nauce, inni – technikę symbolicznej dominacji, która dewaluuje lokalne języki, problemy i instytucje. Druga wiąże się z miarami i wskaźnikami: jedni przedstawiają je jako narzędzie obiektywizacji i ograniczania arbitralności ocen, inni – jako narzuconą z zewnątrz formę podporządkowania, która oddaje władzę nad definiowaniem wartości naukowej środowiskom innym niż badane. Trzecia, jako konsekwencja istnienia dwóch pierwszych, przybiera postać konfliktu między środowiskami opierającymi swoją pozycję na reputacji zakorzenionej w lokalnych sieciach dyscyplin a aktorami inwestującymi w przenośne wskaźniki, włączające ich do ponadlokalnych procedur ocennych.

Na poziomie dyskursywnym spór ten wydaje się dotyczyć jakości narzędzi oceny, a w szczególności tego, na ile podlegają one regułom sprawiedliwości i trafności (por. Remisiewicz, 2026b). Jednak sam fakt, że wraz z każdą próbą reformowania nauki właśnie te osie polaryzacji wracają z ogromną siłą, wymaga wyjaśnienia. W niniejszym tekście proponuję odpowiedź relacyjną. Polska debata nad ewaluacją ma taki kształt dlatego, że jest prowadzona w systemie aspiracyjnej półperyferyjności rozumianej jako pozycja konstytuowana przez pięć asymetrycznych relacji: przepływy tłumaczeń, widzialność indeksacyjną, cytowania i mobilność kadry, kryteria ewaluacyjne i ramy problemowe. Jest to system, który nie należy do centrum światowej nauki, a zarazem nie może już bazować wyłącznie na lokalnych walutach prestiżu. W takim położeniu szczególnego znaczenia nabierają narzędzia i praktyki umożliwiające przekład lokalnego dorobku

na formy rozpoznawalne poza systemem krajowym. Miary stają się w tej rzeczywistości walutami uznania, działającymi według określonych zasad. Ich moralizacja – jako „jedynie słusznych” albo „głęboko opresyjnych” – jest skutkiem tej samej strukturalnej sytuacji.

Wymienione osie polaryzacji mają w Polsce historię sięgającą co najmniej początku lat 90., a ich obecność można wytropić już w początkowym okresie istnienia Komitetu Badań Naukowych i w dyskusji wokół pierwszych wykazów czasopism punktowanych z końca tamtej dekady. Koncentracja empiryczna niniejszego tekstu na realiach po wprowadzeniu Ustawy 2.0 z 2018 roku wynika z tezy, że Ustawa 2.0 wraz z jej aktami wykonawczymi z 2019 roku domyka wieloletnią trajektorię krystalizacji polskiego aparatu ewaluacyjnego i dopiero w tej pełnej konfiguracji mechanizmy, które opiszę, działają z mocą umożliwiającą obserwowanie ich i badanie jako spójnego systemu.

W artykule łączę trzy wątki teoretyczne. Po pierwsze, sięgam do koncepcji konformizmu statusu pośredniego (ang. *middle-status conformity*), która pozwala uchwycić, dlaczego największa skłonność do konformizmu pojawia się tam, gdzie członkostwo jest możliwe, lecz niepewne. Po drugie, dokonuję mikrotranslacji, wykorzystując narzędzie Randalla Collinsa, i wskazuję, że to nie „państwo” jako takie reaguje na globalne presje, lecz ministrowie, eksperci, komisje, recenzenci i rektorzy działający w rytuałach interakcyjnych, w których krążą symbole, energia emocjonalna i hierarchie. Po trzecie, używam pojęcia kapitału metrycznego, aby pokazać, że wskaźniki nie są jedynie niedoskonałymi miarami jakości, lecz także przenośnymi tokenami wartości, które mogą być przeliczane na uznanie w różnych lokalnych reżimach kursów wymiany¹.

Centralny problem tekstu można zatem sformułować następująco: jak teoretycznie ująć moralną i polityczną temperaturę polskiego sporu o ewaluację oraz jego wewnętrzne zróżnicowanie? Odpowiedzią jest propozycja modelu interpretacyjnego. Wychodzę od hipotezy, że debatę nad ewaluacją należy czytać jako spór o strategię uznania właściwe dla aspirujących półperyferii. Teza artykułu głosi, że powierzchniowy antagonizm maskuje istnienie głębszego

¹ Zastosowanie w niniejszym tekście pojęcia token (w odniesieniu do tokenów metrycznych czy tokenów wartości) zamiast stosowania jego polskich odpowiedników, takich jak symbol, znacznik lub wskaźnik, jest moim świadomym zabiegiem terminologicznym. W obrębie socjologii ewaluacji oraz studiów nad nauką i technologią (STS) pojęcie to pozwala uchwycić specyfikę scyfryzowanych miar akademickich. O ile pojęcie symbolu (w tradycji collinsowskiej) obejmuje interakcyjny nośnik solidarności i energii emocjonalnej, o tyle token akcentuje proceduralną standaryzację opartą na stabilnych infrastrukturach cyfrowych, algorytmiczną zliczalność oraz mechaniczną przenośność między odmiennymi reżimami oceny. Wskaźniki stają się tokenami dokładnie w tym momencie, w którym z narzędzi epistemologicznego pomiaru przekształcają się w zanonimizowane jednostki kapitału wymienne w biurokratycznych obiegach uznania. Dopiero wówczas, na kolejnym etapie, mogą – w różnorodny sposób – funkcjonować jako collinsowskie symbole.

konfliktu – o legitymowane waluty uznania w systemie zależnym od zewnętrznego usankcjonowania, ale niestabilnie zakotwiczonym w jego centrum. Wkład teoretyczny polega tutaj na połączeniu teorii konformizmu statusu pośredniego, teorii rytuałów interakcyjnych i pojęcia kapitału metrycznego w model tłumaczący polaryzację dyskursu ewaluacyjnego. Wkład badawczy sprowadza się do przesunięcia uwagi na pytania o to, jakie waluty uznania są premiowane, dla jakich aktorów i w jakich obiegach, oraz do sformułowania hipotez, które mogą być sprawdzane w dalszych analizach.

Strategia analityczna i materiał rekonstrukcyjny

Artykuł ma charakter teoretyczno-rekonstrukcyjny. Jego celem jest zbudowanie modelu interpretacyjnego, który pozwoli inaczej odczytać trwałość sporów o internacjonalizację, wskaźniki i wykaz czasopism. Krzyżują się tu trzy poziomy pracy – rekonstrukcja literatury dotyczącej globalnej stratyfikacji nauki, interpretacja polskich badań nad ewaluacją i internacjonalizacją oraz problemowa lektura dokumentów regulacyjnych i tekstów, które pojawiły się w debacie publicznej. Strategia ta daje możliwość zaproponowania relacyjnego wyjaśnienia, dlaczego określone instrumenty i słowniki oceny powodują w Polsce tak wysoką temperaturę sporu moralnego i politycznego.

Materiał i horyzont czasowy

Warstwa empiryczna niniejszego tekstu koncentruje się wokół Ustawy 2.0 i realiów, które nastąpiły po jej uchwaleniu. Nie wynika to jednak z założenia o epizodycznym charakterze opisywanych mechanizmów. Presja internacjonalizacyjna, rywalizacja walut prestiżu i systemy punktowe mają w Polsce historię co najmniej trzydziestopięcioletnią. Komitet Badań Naukowych, powołany ustawą z 12 stycznia 1991 roku, prowadził okresową parametryzację jednostek – początkowo w modelu eksperckim, a od 1999 roku w modelu parametrycznym, z ministerialnymi listami czasopism punktowanych; w literaturze międzynarodowej polski *performance-based research funding system* datuje się wprost na rok 1991 (Kulczycki i in., 2017). Rozporządzenie z 2005 roku uczyniło publikacje z tzw. listy filadelfijskiej zasadniczą walutą oceny, a na mocy pakietu Kudryckiej z 2010 roku powołano Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych, Narodowe Centrum Nauki i Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz – co najistotniejsze dla dalszej argumentacji – Wirtualną Bibliotekę Nauki, zapewniającą po raz pierwszy ogólnopolski dostęp do Web of Science i Scopus. Rozporządzenie z 2012 roku wprowadziło kategorie: A+, A, B i C wraz z wykazami A/B/C, a dwie ewaluacje KEJN objęły odpowiednio 962 jednostki (2013) i 993

jednostki (2017). Równolegle dojrzewała warstwa globalna (Impact Factor – 1955, brytyjski RAE – 1986, Web of Science online – 1997, h-index – 2005, REF z kryterium impact – 2014, Leiden Manifesto – 2015) oraz transnarodowa (proces boloński – 1999, ERA – 2000, ERC – 2007). Ustawa 2.0 zastała więc architekturę już dojrzałą, niemniej ją skrzystalizowała.

Argument za rozpoczęciem analizy od 2018 roku jest dwojaki. Po pierwsze, dopiero Ustawa 2.0 zamyka logikę metrycyzacji uznania, która od lat 90. postępowała przyrostowo. Parametryzacja, kategoryzacja, wykazy czasopism, powiązanie kategorii z subwencją i odwołanie do zewnętrznych baz bibliometrycznych – wszystkie te elementy są odziedziczone. W 2018 roku splotły się natomiast elementy nowe, są to: przesunięcie jednostki ewaluacji z uczelni na dyscyplinę (z progiem dwunastu osób); sprzężenie kategorii z uprawnieniami do doktoryzowania i habilitowania (kategoria B oznacza ich utratę); system slotów publikacyjnych (3·N dla podmiotu, maksymalnie 4 sloty na osobę); zinstytucjonalizowany wykaz wydawnictw (poziom I – 80 punktów, poziom II – 200 punktów); oraz trzecie kryterium ewaluacji – wpływ społeczny, wzorowany wprost na REF 2014. Dopiero w tym układzie kapitał metryczny uzyskuje pełną konwertowalność. Publikacja przekłada się na slot, slot na punkty, punkty na kategorię, a kategoria jednocześnie na subwencję, na prawo do doktoryzowania oraz na prestiż instytucjonalny. Wcześniej, w systemach KBN i wczesnego KEJN, każdy z tych przepływów funkcjonował w ramach słabszych sprzężeń lub ich braku. Po drugie, dopiero w dekadzie poprzedzającej reformę dojrzała infrastruktura materialna, bez której rytm i skala ewaluacji 2018 roku byłyby niewykonalne. Wirtualna Biblioteka Nauki (2010), POL-on (2011) i SEDN to podstawy sprawozdawcze.

Odwoluję się do różnego typu materiałów tekstowych. Omawiam akty prawne i dokumenty regulujące ewaluację oraz towarzyszące im komunikaty urzędowe: Ustawę z 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce; rozporządzenie z 22 lutego 2019 roku w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej oraz komunikaty ministra dotyczące wykazu czasopism z lat 2019, 2021 i 2024. Analizuję także kluczowe prace opisujące działanie systemu ewaluacji, logikę wykazu czasopism, lokalne użycie wskaźników i procesy internacjonalizacji oraz wybrane teksty polemiczne i interwencyjne skupiające się na ewaluacji i politycznych ingerencjach w wykaz czasopism. Zbiór ten obejmuje artykuł Emanuela Kulczyckiego (2021), jak również wypowiedzi będące elementem samej debaty, w tym komunikat KEN z lutego 2021 roku, stanowisko Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 26 lutego 2021 roku, stanowisko Prezydium KRASP z 22 lutego 2021 roku oraz polemiczne teksty Andrzeja Jajszczyka (2021) oraz Grzegorza Rackiego i Anety Drabek (2021) w „Forum Akademickim”. Dobór tych materiałów ma charakter celowy i heurystyczny – tworzą one zestaw głosów szczególnie istotnych dla rekonstrukcji osi sporu bez ambicji zachowania reprezentatywności.

Lektura tych materiałów była podporządkowana czterem pytaniom heurystycznym. Jaka publiczność uznania jest w danym tekście domyślna – krajowi koledzy z dyscypliny, krajowe instytucje, międzynarodowi recenzenci, globalne bazy indeksacyjne czy mieszanek tych wariantów? Co uchodzi za dowód wartości – reputacja zakorzeniona w sieciach osobistych, prestiż czasopisma, wskaźnik cytowalności, międzynarodowe współautorstwo, monografia, wpływ publiczny? Jakie koszty delegitymizacji są zakładane – strata punktów i kategorii, wypadnięcie z obiegu międzynarodowego, degradacja środowiskowej pozycji, utrata możliwości reprodukcji własnych szkół i instytucji? Jak lokowana jest relacja wobec centrum – jako aspiracja, krytyka podporządkowania, obrona lokalnej autonomii, pośrednictwo między obiegami? W odniesieniu do aktów prawnych i komunikatów ministra pytania te służyły dodatkowo rozpoznaniu, jakie typy osiągnięć system uznaje za wchodzące w skład ewaluacji, jak ustala ich przelicznik punktowy oraz które elementy kursu wymiany pozostawia w gestii ekspertów, a które w gestii ministra.

Tak wyselekcjonowany materiał nie pozwala wyciągać wniosków dotyczących reprezentatywnego rozkładu opinii ani siły poszczególnych tendencji, ale można na jego podstawie zrekonstruować repertuar argumentów, języków legitymizacji i napięć wokół walut uznania. Konkluzje artykułu mają status propozycji teoretycznej oraz hipotez interpretacyjnych, które wymagają dalszego sprawdzenia w badaniach empirycznych.

Zakorzenie teoretyczne

Proponowany aparat pojęciowy – kapitał metryczny, kursy wymiany uznania, aspiracyjna półperyferyjność, collinsowska mikrotranslacja osadzona w teorii konformizmu statusu pośredniego – lokuje się w ukonstytuowanej w ostatnich dwóch dekadach tradycji badawczej, którą Michèle Lamont nazwała *sociology of valuation and evaluation* (Lamont, 2012). Tradycja ta bada praktyki nadawania wartości i oszacowywania jakości jako sytuacyjne, instytucjonalnie osadzone operacje społeczne. Ugruntowała się także za sprawą bliskich, choć nie tożsamy z nią *valuation studies* – programu zainaugurowanego w 2013 roku przez Claes-Frederika Helgessona i Fabiana Muniesę (2013), wywodzącego się z teorii aktora-sieci. Oba nurty łączy przekonanie, że wartościowanie jest praktyką społeczną.

U podłoża tej tradycji leży francuska socjologia pragmatyczna Luca Boltanskiego i Laurenta Thévenota, którzy w klasycznej pracy *On Justification: Economies of Worth* (Boltanski i Thévenot, 2006) zaproponowali typologię sześciu porządków wielkości (fr. *cités*); później doszedł siódmy porządek projektowy (Boltanski i Chiapello, 2005) i ósmy ekologiczny (Lafaye i Thévenot, 1993). Każdy z porządków organizuje rozpoznanie wartości wokół innej zasady.

Kluczową kategorią, z której wprost czerpie niniejszy artykuł, jest pojęcie testu (fr. *épreuve*) – sytuacyjnego momentu, który następuje, gdy konkurencyjne porządki wartości muszą zostać rozstrzygnięte w praktyce, a aktorzy aktywnie negocjują, który z nich ma mieć w danej sytuacji moc uzasadniającą (Boltanski i Thévenot, 2006, s. 133 i nast.; Boltanski, 2011).

Bardziej empiryczny, amerykański nurt tej samej tradycji tworzą studia nad reaktywnością pomiaru i narzędziami wartościowania. Wendy Espeland i Michael Sauder (2007) pokazują, że publiczne miary nie odzwierciedlają rzeczywistości, lecz ją rekonstruują, wytwarzając samospełniające się przepowiednie i przynosząc efekty komensuracji, a te z kolei przekształcają praktyki aktorów mierzonych. David Stark (2009) wysuwa pojęcie heterarchii jako układu, w którym wiele niezgodnych porządków wartości pozostaje równocześnie aktywnych, a dysonans między nimi jest źródłem innowacji. Lucien Karpik (2010) wprowadza kategorię *judgment devices* jako urządzeń redukujących niepewność tam, gdzie jakość nie jest obiektywnie porównywalna. Michael Power (1997) rozpoznał ekspansję rytuałów weryfikacji jako specyficznej formy regulacji nowoczesnej, a Peter Dahler-Larsen (2012, 2014) na tej podstawie rozwinął teorię społeczeństwa ewaluacyjnego i „efektów konstytutywnych” wskaźników.

Najbliżej mojego podejścia sytuuje się aplikacja tego aparatu wprost do ewaluacji naukowej. Lamont (2009) w *How Professors Think* odtwarza praktyki paneli ewaluacyjnych jako kultury oceny o własnych regułach zwyczajowych. Grupa ośrodków holenderskich i skandynawskich rozwija empiryczny program badań nad codziennymi efektami metryk. Alex Rushforth i Sarah de Rijcke (2015) przedstawiają *impact factor* jako karpikowskie narzędzia wartościowania w holenderskiej biomedycynie; Björn Hammarfelt i de Rijcke (2015) dokumentują zmianę praktyk publikacyjnych w humanistyce pod wpływem polityk ewaluacyjnych. Do tego dochodzą tutaj: manifest lejdeński (Hicks i in., 2015), Roger Burrows (2012) z pojęciem „assemblaży metrycznych” oraz Gemma Derrick (2018) z etnografią brytyjskiego panelu REF. Polskim gruntownym rozwinięciem tej tradycji są prace Emanuela Kulczyckiego o „grze parametrycznej” i „punktozie”, w tym monografia *The Evaluation Game* (Kulczycki, 2023).

Najważniejsze pojęcia niniejszego tekstu – kursy wymiany uznania oraz kapitał metryczny – odwołują się bezpośrednio do tej tradycji. Kursy wymiany uznania są pogłębieniem tego, co u Espeland i Saudera występuje pod nazwą *commensuration*, a u Karpika – jako działanie *judgment devices* redukujących niepewność jakościową do jednostek porównywalnych; kapitał metryczny jest uszczegółowieniem tego, co Burrows (2012) definiuje jako *metric assemblages*, i uniwersalizacją tego, co Rushforth i de Rijcke (2015) określają jako walutę wewnątrzinstytucjonalną biomedycyny holenderskiej. Pojęcie testu Boltanskiego i Thévenota dostarcza z kolei formalnej ramy dla tego, co opisuję tutaj jako sytuacyjne domknięcie sporu. Efekt działania wskaźników bibliometrycznych

nie polega bowiem na rozstrzygnięciu kwestii jakości, lecz na tym, że pozwala ono „domknąć” test w sytuacji, w której aktorzy o odmiennych lojalnościach kryterialnych nie są w stanie uzgodnić wyższej zasady.

Tradycja ta ma jednak trzy luki, które próbuję tu uzupełnić. Pierwsza jest geograficzno-systemowa. Kanoniczne prace są osadzone w kontekstach państw centrum globalnego systemu nauki – Francji, Stanów Zjednoczonych, Holandii, Szwecji, Wielkiej Brytanii. Globalna nierówność pola akademickiego, zarysowana przez Wallersteina (1974), Arrighiego i Drangel (1986), Heilbrona (2014) oraz w obrębie różnych koncepcji zależności akademickiej (Alatas, 2003; Beigel, 2014; Kreimer, 2019; Warczok i Zarycki, 2016), pojawia się w tej tradycji rzadko i niesystematycznie. Tymczasem to właśnie strukturalna asymetria centrum–półperyferie–peryferie decyduje o tym, które porządki wartości są lokalnie negocjowalne, a które są importowane jako gotowe; co więcej, ta asymetria jest w polskim przypadku empirycznie zasadnicza. Powiązanie *sociology of valuation* z diagnozą globalnego pola nauki jest pierwszym rozszerzeniem, które proponuję.

Luka druga dotyczy strategii aktorów. *Sociology of valuation* szczegółowo charakteryzuje repertuary kryteriów, narzędzi wartościowania, kultury ewaluacji oraz reaktywność pomiarów, ale słabiej rozwinęła teorię strategicznych reakcji aktorów operujących symultanicznie w kilku reżimach wartościowania o różnej legitymacji. Stark (2009) jest tu najbliższy z kategorią heterarchii, ale jego teoria powstała z myślą o organizacjach, nie o strategiach indywidualnych biografii akademickich. Pojęcie *middle-status conformity* Damona Phillipsa i Ezry Zuckermana (2001) jest w *sociology of valuation* nieobecne mimo swojej użyteczności. Połączenie tej teorii z diagnozą półperyferyjności jest drugim rozszerzeniem. Pozwala ono zobrazować nie sam fakt asymetrycznego importu kryteriów, lecz specyficzną dyspozycję aktorską, która w warunkach półperyferyjnych ten import wzmacnia – skłonność, którą określam mianem aspiracyjnej półperyferyjności.

Luka trzecia obejmuje aspekty mikrointerakcyjne i emocjonalne. Boltanski i Thévenot operują pojęciem testu abstrakcyjnie, bez rozwiniętej teorii mikrodynamiki sytuacji oceny; Lamont (2009) bogato opisuje panele etnograficznie, ale nie oferuje systematycznego aparatu konwersji emocji rytualnej w uznanie; Espeland i Sauder analizują reaktywność strukturalnie, bez wejścia w warstwę sytuacji. Collinsowska teoria rytuałów interakcyjnych i energii emocjonalnej (Collins, 2004; por. 1998) dostarcza brakującej warstwy. Odmalowuje lokalne sytuacje akademickie jako rytuały generujące energię emocjonalną, która następnie podlega translacji w trwalsze formy uznania. Połączenie tego aparatu z analizą ewaluacji parametrycznej jest trzecim rozszerzeniem sugerowanym w artykule.

Te trzy uzupełnienia łączą się w propozycji pragmatycznego zwrotu w badaniach nad ewaluacją. Moim celem jest wskazanie możliwości przekroczenia języka sporu, w którym konflikt o punktozę toczy się w kategoriach moralnych

(jakość versus lokalność, miary versus eksperckość, patriotyzm versus kosmopolityzm), aby dotrzeć do takiego sposobu ujmowania tego antagonizmu, w którym ten sam spór może być odczytywany jako rozdźwięk między strategiami konwertowalności w warunkach strukturalnie asymetrycznej wymiany uznania.

Globalna stratyfikacja nauki i pozycja Polski

Globalna stratyfikacja nauki

Literatura o globalnej nauce jest dziś zarazem bogata i niespójna. Jak pokazuje Simon Marginson, współistnieją konkurencyjne narracje prezentujące odmienną dynamikę w tym obszarze – globalna nauka jako rozszerzająca się sieć współpracy ponad granicami, jako wyścig państw narodowych, jako globalny rynek uniwersytetów klasy światowej oraz jako hierarchia centrum–peryferie, w której dominacja euroamerykańska reprodukuje się mimo wzrostu nowych ośrodków (Marginson, 2022b). Marginson podkreśla też, że bibliometryczna „wspólna pula publikacji” nie pokrywa się z całością rzeczywistej produkcji wiedzy, zwłaszcza poza naukami przyrodniczymi, oraz że system globalny jest jednocześnie coraz bardziej sieciowy, bardziej zróżnicowany terytorialnie i nadal silnie uwarunkowany relacjami władzy (Marginson, 2022a).

Perspektywa centrum–peryferie pozostaje więc ważna, ale nie powinna być traktowana jako jedyna ani jako całkowicie deterministyczna. Rozumiem ją raczej jako szczególny układ zależności, aspiracji i częściowej włączoności – w duchu Heilbrona (2014) jako pole globalne o strukturze centralno-peryferijnej, w którym pozycje nie są zdefiniowane przez pojedynczy wskaźnik, lecz przez splot kilku asymetrycznych relacji wymiany: tłumaczeń (Heilbron, 1999), cytowań, widzialności w infrastrukturze indeksacyjnej (Mongeon i Paul-Hus, 2016) oraz sieci zatrudniania kadry akademickiej (Clauset i in., 2015).

Literatura o globalnych nierównościach w nauce wykształciła w ostatnich dwóch dekadach kilka linii argumentacyjnych, które nakreślają mechanizmy wytwarzania pozycji półperyferijnej z różnych perspektyw. Traktuję je jako warstwy komplementarnego opisu, od najbardziej ogólnej taksonomii globalnej po najdrobniejszą mikrocyrkulację idei.

Najogólniejszą ramę dostarcza teoria zależności akademickiej Syeda Farida Alatas. Alatas (2003, s. 603) definiuje zależność akademicką jako stan, w którym poziom nauk społecznych w pewnych krajach jest warunkowany przez rozwój nauk społecznych w innych państwach, postrzeganych jako nadrzędne w stosunku do tych pierwszych. Dla rozumienia współczesnych systemów ewaluacyjnych kluczowe jest ujęcie tego stanu z perspektywy historyczno-instytucjonalnej. Imperializm akademicki okresu kolonialnego został zastąpiony

akademicką zależnością utrzymywaną już nie przez bezpośrednią władzę polityczną, lecz przez wbudowane asymetrie infrastruktury wiedzy. Alatas wyróżnia sześć wymiarów tej zależności: od zależności od idei i mediów ich cyrkulacji, przez zależność od technologii edukacji, pomocy badawczej i inwestycji zagranicznych, po zależność od zapotrzebowania centrów na umiejętności badaczy z peryferii. W debacie toczonej przy okazji dwudziestolecia tej koncepcji (Alatas, 2022) dodano siódmy wymiar – zależność od uznania – odwołujący się wprost do baz indeksacyjnych, rankingów i systemów parametrycznych. Jest to rozwinięcie teoretycznie istotne. Pokazuje, że to, co będę dalej nazywał kapitałem metrycznym i kursem wymiany uznania, Alatas rozpoznał jako strukturalnie osobną formę zależności. Szczególną pozycję zajmuje to, co Alatas (2003, s. 606) określa jako *semi-peripheral social science power* – społeczność badawczą zależną od idei centrów, ale jednocześnie wywierającą wpływ na peryferie. Jest to strukturalny odpowiednik tego, co w niniejszym artykule nazywam „aspirującymi półperyferiami”.

Od tej taksonomii ku analizie konkretnych mechanizmów instytucjonalnych przechodzi Richard Münch w *Academic Capitalism* (2014), prezentując współczesne pole naukowe jako przestrzeń, w której rankingi, bibliometria i ewaluacje parametryczne działają jako motory cyrkularnej akumulacji kapitału materialnego i symbolicznego. Najistotniejszym mechanizmem jest mer-tonowski efekt Mateusza, przeniesiony z poziomu indywidualnego na instytucjonalny – uniwersytety uplasowane wysoko w rankingach pozyskują lepszych studentów, większe granty i bardziej utytułowanych badaczy, co przekłada się na kolejne wzrosty w rankingach (Münch, 2010). Münch (2014) argumentuje, że im bardziej komitety ewaluacyjne używają indeksów publikacji i cytowań, tym bardziej aktywność naukowa orientuje się strategicznie na produkcję publikacji i cytowań dla nich samych. Produktywna jest tu konceptualizacja napięcia między „globalnymi elitami” a „lokalnymi autorytetami” (Münch, 2009, s. 7). Rankingi uniwersyteckie i bibliometria oznaczają dla półperyferyjnych aktorów akademickich fundamentalną przemianę porządku – zderzenie globalnych elit z lokalnymi autorytetami krajowymi, generujące instytucjonalne hybrydy. To makrostrukturalny odpowiednik tego, co zaprezentuję jako napięcie między walutą reputacyjną a walutą administracyjną w polskim systemie oceny.

Dynamiczną stronę zależności precyzyjniej ujmuje argentyńska tradycja peryferyjnych STS. Pablo Kreimer (2006, 2019, 2025) wprowadza pojęcie *integración subordinada* – integracji podrzędnej – jako typ włączenia półperyferyjnych naukowców do globalnych sieci, odróżniający się zarówno od marginalizacji, jak i od pełnego członkostwa. Mamy tu do czynienia z lokalnymi elitami, które żyją tak, jakby były efektywnie zintegrowane z międzynarodową elitą naukową, podczas gdy ich pozycja w szerszej organizacji pozostaje przedmiotem operacji poza ich kontrolą. Integracja podrzędna działa przez kilka sprzężonych

mechanizmów. Agenda badawcza definiowana jest w centrach, a zespoły satelickie adaptują ją jako warunek uczestnictwa; półperyferyjne elity uzyskują prestiż lokalny przez udział w sieciach centrów, który z kolei pozwala im tworzyć kolejne więzi, tworząc błędne koło kumulatywnej zależności; produktem takich sprzężeń bywa wiedza prestiżowa, publikowalna w mainstreamie, ale niewnosząca wkładu w rozwiązywanie lokalnych problemów. W polskim kontekście analogia jest bezpośrednia – parametryczne premiowanie publikacji w bazach anglojęzycznych odwraca rodzimych badaczy od tematów lokalnie ważnych, w zamian oferując im uznanie mierzalne w kategoriach zewnętrznych.

Poręczne dla niniejszego artykułu jest pojęcie *objeto subordinante* (Rodríguez Medina, 2013, s. 22) – obiektu subordynującego, czyli węzła sieci o gęstych, silnych połączeniach w jednym polu i słabych, izolowanych połączeniach w polu mniej rozwiniętym. Zagraniczne teksty krążą w peryferiach, a lokalny naukowiec, który jako pierwszy taki tekst „importuje”, zdobywa lokalny kapitał symboliczny przez monopol na interpretowanie zagranicznego autorytetu. Lokalna kariera powstaje na bazie monopolu zarządzania własnością zagranicznego teoretyka, nie na oryginalnej produkcji conceptualnej. Taki obraz uzupełnia moją analizę prowadzoną z kierunku odwrotnego. Tam, gdzie Rodríguez Medina analizuje przepływ wiedzy z centrum do peryferii, ja skupiam się na przepływie w drugą stronę – ruchu publikacji z peryferii ku centrum i kapitału metrycznym akumulowanym przez tych, którzy uzyskują rozpoznawalność w ponadlokalnych bazach. W świetle tego ujęcia sama ewaluacja parametryczna daje się odczytać jako obiekt subordynujący – infrastruktura, która w polu polskim działa dzięki temu, że jej reguły konstrukcyjne są zakotwiczone w polu globalnym – głównie za sprawą narzędzi umożliwiających ocenę na podstawie wskaźników bibliometrycznych.

Najbliższy mi empirycznie jest program badawczy Tomasza Warczoka i Tomasza Zaryckiego, zaprezentowany najpełniej w *Grze peryferyjnej* (2016). Autorzy łączą teorię pola Pierre’a Bourdieu z systemowo-światową perspektywą Immanuela Wallersteina, proponując ujęcie polskich nauk społecznych jako pola, którego najważniejszą cechą jest strukturalna dualność. Polskie pole koncentruje się wokół dwóch biegunów kapitału – kosmopolitycznego i lokalnego. Kapitał kosmopolityczny wiąże się ze znajomością języków, sieciami zagranicznymi, importowanymi teoriami; kapitał lokalny – z pozycjami w krajowych redakcjach, komisjach habilitacyjnych, gremiach ministerialnych. Peryferyjny aktor zwykle konwertuje kapitał kosmopolityczny na lokalny (przez monopol na importowaną teorię lub przez pozycję eksperta w krajowych debatach), rzadziej odwrotnie. Warczok i Zarycki identyfikują też syndrom fasadowości, w którym formy uznania są budowane pod kątem spełniania zewnętrznych wymogów widzialności, a nie lokalnej gęstości relacji. W analizach Zaryckiego (2014) polskie pole intelektualne jest organizowane przez dwie powiązane

doksy – *dependence doxa*, naturalizującą zachodnią hegemonię, oraz *intelligent-sia doxa*, utrzymującą hegemonię polskiej inteligencji nad definiowaniem reguł pola symbolicznego.

Wszystkie omówione tradycje łączy diagnoza, że pozycja półperyferyjna reprodukuje się nie przez jakkolwiek rozumiane wykluczenie, lecz przez warunki, na jakich aktorzy półperyferyjni są do pola włączani. Nierówność globalnej nauki dotyczy także – a może przede wszystkim – architektury uznania. Struktura ta ma charakter relacyjny i zależy od tego, kto kogo uznaje, w jakich obiegach i z jaką siłą reputacyjną.

Jeszcze wyraźniej widać to w publikowaniu. Fernanda Beigel (2014) opisuje światowy system komunikacji naukowej jako układ segmentowanych obiegów – „mainstreamowe” kanały międzynarodowe, sieci otwartego dostępu, obiegi regionalne i obiegi narodowe nie są równorzędne, lecz hierarchicznie uporządkowane i częściowo rozłączne. Dla nauk społecznych i humanistycznych jest to szczególnie ważne (por. Kulczycki i in., 2018; wracam do tego w części artykułu poświęconej pięciu asymetriom półperyferyjności).

Polskie badania nad ewaluacją, wskaźnikami i internacjonalizacją

Na tym tle rozwijała się polska literatura o ewaluacji. Kulczycki pokazał, że punkty ministerialne, jako bibliometryczny wskaźnik stosowany w polskiej ewaluacji, były elementem złożonego systemu finansowania i klasyfikacji, tłumaczącego wielowymiarowe kryteria oceny na jedną, przeliczalną logikę punktową (Kulczycki, 2017). Kolejne badania dokumentowały, w jaki sposób polscy badacze prezentują swój dorobek przez nazwy baz i wskaźników, jak lokalne instytucje kopiują krajowe szablony ocen i jak wskaźniki stają się częścią codziennej praktyki instytucjonalnej (Kulczycki, 2019; Kulczycki i in., 2021).

Jakub Krzeski, Krystian Szadkowski i Kulczycki opisali proces tworzenia wykazu z 2019 roku jako próbę ustanowienia ewaluacyjnej homogeniczności w warunkach silnie zróżnicowanych dyscyplin i niezgodnych interesów aktorów. Ranking czasopism nie był jedynie narzędziem technicznym, lecz także miejscem konfliktu o to, kto i na jakiej podstawie ma prawo przekładać różne obiegi naukowe na jedną hierarchię punktową (Krzeski i in., 2022). Tekst Kulczyckiego (2021) o politycznej ingerencji w wykaz unaoczniał, że walka o listę jest zarazem walką o władzę nad kursem wymiany między lokalnymi i ponadlokalnymi walutami prestiżu.

Przemysław Korytkowski i Kulczycki (2019) udowodnili, że polityka naukowa realnie wpływała na wzory publikacyjne, zwłaszcza tam, gdzie bodźce były czytelne i stabilne. Badania Marka Kwieka (2020) sugerują, że system silnie premiuje anglojęzyczność i współpracę ponad granicami, lecz presja ta rozkłada się nierówno między dyscyplinami, typami instytucji i grupami badaczy.

Krawczyk, Szadkowski i Kulczycki (2021) charakteryzują dyskurs *top researchers* jako istotny element przekształcania wyobrażeń o tym, kim ma być współczesny akademik w silnie zmetryzowanym systemie. Chodzi nie tylko o ocenę wyników, ale również o nowy ideał badacza – umiędzynarodowionego, produktywnego, rozpoznawalnego w hierarchiach rankingowych.

Choć literatura ta wiele wyjaśnia, brakuje w niej relacyjnego wskazania, dlaczego właśnie w Polsce instrumenty ewaluacyjne tak łatwo nabierają znaczenia moralnego, a internacjonalizacja i wskaźniki stają się przedmiotem sporów o godność, przynależność i polityczną suwerenność. Dysponujemy znakomitymi deskrypcjami narzędzi i dyskursów, lecz słabiej uchwycone pozostaje to, dlaczego w systemie takim jak polski instrumenty te stają się walutami uznania o tak dużym ładunku afektywnym.

Półperyferyjność jako pozycja relacyjna: pięć asymetrii

W tradycji, z której pochodzi kategoria półperyferyjności – od Wallersteina (1974) przez Giovanniego Arrighiego i Jessikę Drangel (1986) do Christophera Chase-Dunna (Chase-Dunn i Hall, 1997) – jest ona pozycją relacyjną w ścisłym sensie, to znaczy definiowaną nie przez poziom rozwoju ani przez sumaryczne wskaźniki zasobności, lecz przez specyficzną mieszaną centralnych i peryferyjnych aktywności w łańcuchach wytwarzania wartości oraz przez charakterystyczne dla niej napięcie strukturalne. Półperyferie są więc węzłem, w którym działają jednocześnie obie logiki i w którym odtwarzają się asymetrie wymiany z obu stron naraz. Przeniesienie tej intuicji na pole nauki wymaga określenia, o jakich konkretnie relacjach asymetrycznych mówimy, kto w nich uczestniczy i przez jakie infrastruktury są one reprodukowane.

Niniejszy podrozdział organizuje pozycję Polski wokół pięciu wymiarów asymetrycznych przepływów, wspólnie tworzących globalne pole nauk społecznych (Heilbron, 2014; Heilbron i in., 2018). Traktuję ich splot jako konfigurację, nie zaś jako zbiór sumowalnych wskaźników; żaden z nich z osobna nie rozstrzyga, dopiero ich współwystępowanie formuje pozycję systemu.

Pierwszym wymiarem jest asymetria przepływu idei, mierzona między innymi kierunkiem tłumaczeń książek naukowych. Heilbron (1999, 2014) wykazał, że światowy system translacji ma strukturę wyraźnie centralno-peryferyjną, z pozycją „hipercentralną” angielskiego, „centralną” francuskiego i niemieckiego, „półperyferyjną” zajmowaną przez języki odpowiadające za 1–3% rynku oraz „peryferyjną” – poniżej 1%. Istotna jest nie tylko liczba bezwzględna, lecz także bilans kierunkowy – z centrum tłumaczy się znacznie więcej na półperyferie niż odwrotnie. Dla polskich nauk społecznych oznacza to, że kanon teoretyczny, wokół którego porządkowane są lokalne spory, jest w przeważającej

mierze importem – rekonstruowanym, przyswajającym i lokalnie komentowanym, rzadziej eksportowanym.

Drugim wymiarem jest asymetria widzialności w infrastrukturze indeksacyjnej. Philippe Mongeon i Adèle Paul-Hus (2016) zwrócili uwagę na to, że Web of Science i Scopus systematycznie uprzywilejowują czasopisma anglojęzyczne oraz czasopisma nauk przyrodniczych i biomedycznych względem nauk społecznych, humanistyki i publikacji w innych językach. Nie jest to asymetria zewnętrzna wobec porównań – to ona je konstytuuje. Każde narzędzie ewaluacyjne, które korzysta z tych baz jako podstawy własnych wykazów – a rozporządzenie z 2019 roku w § 12 wprost odwołuje się do baz bibliometrycznych – dziedziczy wbudowaną w nie asymetrię. Polska znajduje się w sytuacji, w której krajowe periodyki społeczne i humanistyczne są systemowo słabiej reprezentowane niż ich funkcjonalne odpowiedniki z centrum, a zatem to ich pozycja w sieci indeksacyjnej decyduje o ich konwertowalności. Właśnie ta relacja zostaje aktywowana za każdym razem, gdy ministerialny wykaz przypisuje punktację na podstawie pozycji w bazach.

Trzecim wymiarem jest asymetria architektury uznania w cytowaniach i sieciach zatrudniania kadry. Aaron Clauset, Samuel Arbesman i Daniel Larremore (2015) wykazali systematyczną hierarchiczność globalnych sieci zatrudniania kadry – niewielka liczba instytucji w centrum produkuje nieproporcjonalnie dużą część badaczy zatrudnianych następnie w szerokim otoczeniu systemu, zwłaszcza w systemach półperyferyjnych. Bilans kierunkowy jest wyraźnie jednostronny – polscy naukowcy bywają zatrudniani w centrum daleko rzadziej, niż badacze z centrum są obecni w polskich jednostkach na pozycjach gościnnych, recenzenckich czy ekspertyzowych. Aliakbar Akbaritabar i współautorzy (2024) dokumentują, że globalna stratyfikacja objawia się równocześnie w produktywności, mobilności, współpracy i cytowalności. Warczok i Zarycki (2016) pokazują strukturalną peryferyjność polskich nauk społecznych w analizie sieci cytowań – polskie prace w globalnym polu częściej cytują niż są cytowane, a gdy są cytowane, dzieje się to częściej w kontekstach ilustracyjnych (polski „przypadek”) aniżeli teoretycznych („polska teoria”).

Czwartym wymiarem jest asymetria instytucjonalnej zależności w kanałach finansowania i ewaluacji. Istotą nie jest tu sama zasobność systemu – choć Kwiek (2020) wskazuje, że polski system pozostaje ubogi w zasoby na tle Europy Zachodniej – lecz to, kto definiuje kryteria, według których zasoby są przydzielane. Europejskie programy ramowe, schematy ERC, rankingi uniwersyteckie, międzynarodowe akredytacje – każda z tych infrastruktur pracuje na wzorcach wypracowanych w centrum i przyjmując perspektywę centrum jako standard domyślny. Polskie wejście do tych infrastruktur było zarazem głębokie, jak i asymetryczne – reguły są intensywnie importowane, ale nie współkształtowane.

Piątym wymiarem, być może najsubtelniejszym, jest asymetria epistemiczna, rozumiana jako rozkład prawa do problematyzacji. Problemy dyscyplin są formułowane w centrum, a półperyferie dostarczają kazusów empirycznych (por. Blagojević, 2009; Blagojević i Yair, 2010; rozwijam ten wątek w części poświęconej aspirującym półperyferiom jako kategorii analitycznej). Kulczycki i współautorzy (2018) dokumentują infrastrukturalny korelat tej asymetrii.

Z tego relacyjnego ujęcia wynika charakterystyka pozycji systemu. Splot pierwszych czterech asymetrii sprawia, że lokalne uznanie traci zdolność samoutrzymywania się i wymaga uprzedniego uprawomocnienia z zewnątrz. Tym samym niepełne zakotwiczenie w sieciach centrum staje się relacyjnym opisem pozycji sieciowej, ponieważ polscy aktorzy są co prawda obecni w owych sieciach, ale rzadziej jako współtwórcy kryteriów, częściej zaś jako uczestnicy gry według reguł już napisanych. Piąta asymetria dokłada do tego trwałość lokalnych funkcji i publiczności – istnieją problemy, języki, audytoria i zobowiązania publiczne, których ramy nie są wytwarzane w centrum i których pełne „wyprowadzenie” do kanałów centrum byłoby równoznaczne z ich transformacją albo utratą.

Na tym relacyjnym podejściu opiera się moja zasadnicza hipoteza – tak położony system będzie ponadprzeciętnie inwestował w przenośne tokeny uznania, ponieważ umożliwiają one częściowe obejście asymetrii wymiany. Wskaźniki, pełniąc w pewnych kontekstach funkcję narzędzi oceny, w szerszym rozumieniu stają się środkami translacji między obiegami – sposobem na przerzucenie lokalnego dorobku przez luki strukturalne wytworzone przez pięć wymienionych wyżej asymetrii. To, że stają się one przedmiotem tak gorącego sporu, jest konsekwencją konstytutywnego napięcia półperyferyjnej pozycji między koniecznością translacji dorobku do form rozpoznawalnych w centrum a lojalnością wobec obiegów, których asymetrycznego statusu nie sposób jednocześnie odwrócić.

Konkretnego kształtu tym asymetriom nadaje architektura regulacyjna polskiego systemu. Ustawa z 2018 roku ustanawia cykliczną ewaluację dyscyplin i wyodrębnia trzy kryteria – poziom naukowy, efekty finansowe badań oraz wpływ na społeczeństwo i gospodarkę – a zarazem upoważnia ministra do określenia rodzajów osiągnięć, sposobu oceny oraz zasad sporządzania wykazów wydawnictw i czasopism wraz z przypisywaną im liczbą punktów; następnie minister przyznaje kategorię A+, A, B+, B albo C, podczas gdy KEN przeprowadza ewaluację i przygotowuje projekty wykazów (Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, art. 266–269, 274). Uznanie zostaje więc częściowo skodyfikowane w centralnie organizowanej infrastrukturze porównania już na poziomie ustawy. Rozporządzenie z 22 lutego 2019 roku przekłada tę konstrukcję na język operacyjny – ustala przedziały punktowe dla artykułów z wykazu (20, 40, 70, 100, 140, 200 punktów), 5 punktów dla artykułów spoza wykazu, odrębne wartości dla monografii, redakcji i rozdziałów, a także przewiduje algorytm

optymalizujący wybór osiągnięć z POL-on oraz odwołanie do baz bibliometrycznych (§ 1, § 8, § 11–12, § 24, § 26). Przenośne tokeny uznania dysponują uprzywilejowaniem normatywnym – prawo i rozporządzenie czynią z nich podstawowy język porównywalności.

Aspirujące półperyferie jako kategoria analityczna

Polskę definiuję jako kraj znajdujący się na aspirujących półperyferiach. W samej strukturze definicji Arrighiego i Drangel (1986) półperyferia są pozycją mieszaną – zawierają aktywności centralne, ale ich nie dominują; zawierają aktywności peryferyjne, ale się do nich nie redukują. W konsekwencji wytwarza się strukturalne napięcie, które Wallerstein (1974) rozpoznał w oryginalnej, trójwarstwowej konstrukcji systemu-świata: półperyferie są strefą systemowo zobowiązaną do ruchu – albo do awansu ku centrum, albo do degradacji ku peryferiom – i jednocześnie systemowo zabezpieczaną przed tym, by każdy z tych ruchów dokonał się do końca. Z tej dwuznaczności wyrasta charakterystyczna stałość aspiracji i stałość zagrożenia – dokładnie to, co w polskiej nauce objawia się jako powtarzalność sporu o „dogonienie Zachodu”, a zarazem jako obawy o „utrata własnego głosu”.

Chase-Dunn i Hall (1997) zaproponowali rozróżnienie między półperyferiami stabilizującymi (odgrywającymi w systemie-świecie rolę mediującą) a transformacyjnymi (będącymi miejscem innowacji instytucjonalnych zmieniających system jako całość). Pozwala to sformułować warunek brzegowy – kategoria aspirujących półperyferii dotyczy przypadków, w których dominuje dynamika stabilizacyjna – aktorzy inwestują w mechanizmy potwierdzające ich częściowe członkostwo w centrum, a nie w mechanizmy przekształcające sam system. Szczególnie widoczne są w historii półperyferie transformacyjne, których wkład polegał na opuszczeniu modelu doganiania na rzecz wypracowania własnych instytucji (Holandia XVII wieku, Szwecja przełomu XIX i XX wieku, państwa Azji Wschodniej w drugiej połowie XX wieku). Polska nauka, z jej trwałą orientacją na „doganianie” centrum anglojęzycznego, lokuje się po stronie półperyferii stabilizujących.

Najbliższym kontekstem dla zastosowania kategorii półperyferyjności w socjologii wiedzy jest dorobek Mariny Blagojević oraz wspólna praca Blagojević i Gada Yaira. Blagojević (2009) definiuje pozycję półperyferyjną jako „zasadniczo ukształtowaną z jednej strony przez wysiłek, by dogonić centrum, a z drugiej – by oprzeć się integracji z nim, aby nie zatracić swoich cech kulturowych”. Blagojević i Yair (2010) ukazują jej konsekwencje mikro jako „syndrom paragrafu 22”. Aktorzy półperyferyjni próbujący wejść do światowego obiegu ponoszą koszty kompromisów intelektualnych, politycznych i etycznych, a gdy odwracają strategię, ryzykują klasyfikację swojej pracy jako „politycznej”

lub „partykularnej”. Alatas (2003) pokazał, że półperyferyjna zależność akademicka nie jest archaiczną pozostałością dawnego imperializmu, tylko współczesnym mechanizmem reprodukcji. Wiebke Keim (2010) w propozycji „modelu centrum–peryferie” dla nauk społecznych rozróżniła typy asymetrii transnarodowych, pokazując, że dominacja centrum nie ma jednolitej postaci, lecz objawia się przez zróżnicowane kanały. To ważne uzupełnienie. „Aspiracyjność” półperyferii jest zarówno aktywną postawą aktorów, jak i strukturalnym wymogiem, któremu podlegają – ta dwoistość odpowiada za specyficzny ładunek moralny obserwowany w polskiej debacie. W dalszej części artykułu teoria konformizmu statusu pośredniego posłuży mi do opisu tego, w jaki sposób strukturalne napięcie aspiracyjnych półperyferii staje się codzienną dyspozycją konkretnych aktorów w określonych sytuacjach oceny.

Konformizm statusu pośredniego

Pojęcie *middle-status conformity* pozwala wyjaśnić szczególną intensywność konformizmu nie przez odwołanie do moralizująco-psychologicznych diagnoz o „mentalności prowincjonalnej” czy „fetyszu Zachodu”, lecz przez położenie aktorów wobec granicy członkostwa. W klasycznym ujęciu Phillipsa i Zuckermana najsilniejsza skłonność do konformizmu pojawia się nie na samym dole i nie na szczycie hierarchii, lecz w jej środkowej części – tam, gdzie aktorzy pragną przynależności do pożądanego obiegu, ale nie mogą być pewni, że ich status jest już zabezpieczony (Phillips i Zuckerman, 2001). Wysokostatusowi gracze mogą sobie pozwolić na odchylenie, bo ich członkostwo jest mniej zagrożone. Niskostatusowi outsiderzy są albo zbyt daleko od centrum, by zgodność była dla nich opłacalna, albo – przy braku alternatywnych publiczności – podporządkowują się z konieczności, ale bez tej samej stawki aspiracyjnej. Największa presja konformizmu spada więc na tych, którzy są „w środku” nie jako stabilni beneficjenci ładu, lecz jako kandydaci do pełnego uznania.

To intuicja szczególnie cenna dla analizy nauki. Globalna nauka jest światem hierarchicznie uporządkowanym, skorelowanym z ekosystemami czasopism, grantów, wydziałów, konferencji, baz indeksacyjnych i sieci cytowań. Wejście do tych obiegów nie zależy jedynie od jakości pracy rozumianej substancjalnie, ale także od tego, czy ona i jej autor są rozpoznawalni jako prawomocni uczestnicy gry. W tym sensie internacjonalizacja w systemie aspiracyjnym staje się formą uprzedniego uprawomocnienia reputacji graczy.

Równocześnie Phillips i Zuckerman podają warunki brzegowe swojej teorii. Relacja ma sens tylko wtedy, gdy hierarchia jest względnie stabilna, sankcje za utratę statusu są realne, istnieją sąsiednie interfejsy lub alternatywne publiczności, a rozważane działanie faktycznie grozi delegitymizacją, lecz nie jest tak

kompromitujące, by uderzało również w aktorów wysokostatusowych. Są to zastrzeżenia kluczowe dla przeniesienia teorii na poziom krajowego systemu nauki. Polska jako system może być adekwatnie opisywana w modelu aspirujących pólperyferii, ale nie oznacza to, że każdy badacz i każda instytucja zareagują identycznie.

Właśnie tu przydatna okazuje się rewizja zaproponowana przez Matteo Prato i współautorów. Pokazują oni, że relacja między statusem a konformizmem idzie w parze ze współgraniem statusu osiąganego i statusu przypisanego. Wysoka pozycja przypisana może cementować poczucie bezpieczeństwa; niska – wzmacniać poczucie wykluczenia. W konsekwencji ten sam poziom statusu osiąganego może generować odmienne wzory konformizmu zależnie od tego, do jakich kategorii zbiorowych aktor przynależy (Prato i in., 2019).

To założenie przeniesione na grunt rodzimej nauki oznaczałoby, że systemowy status Polski nie działa mechanicznie. Poziom konformizmu i typ reakcji wynikają także z tego, jakie statusy przypisane mają poszczególni aktorzy – przynależność do dyscypliny o silnej albo słabej globalnej infrastrukturze; afiliacja do instytucji o wysokim lub niskim prestiżu; zakorzenienie w języku angielskim albo krajowym; uczestnictwo w obiegach silnie umiędzynarodowionych lub niemal wyłącznie krajowych. Z tego względu aspirujące pólperyferia oznaczają układ presji, w którym poszczególni uczestnicy zajmują różne pozycje.

Mimo tych zastrzeżeń pojęcie konformizmu statusu pośredniego pozostaje wyjątkowo użyteczne. Pozwala wyjaśnić, dlaczego polska polemika dotycząca ewaluacji tak często przybiera postać moralnej walki o prawomocne kryteria uznania. W systemie aspiracyjnym zgodność z normami centrum staje się, poza pewnym strategicznym wyborem, także testem przynależności. Stąd bierze się szczególna drażliwość tego konfliktu. Z punktu widzenia części aktorów zakwestionowanie internacjonalizacji lub wskaźników oznacza zagrożenie dla samej możliwości wejścia do uznanego obiegu. Z perspektywy innych to samo zjawisko oznacza podporządkowanie obcym walutom i deprecjację lokalnie zakorzenionej wartości.

Collinsowska mikrotranslacja: kapitał metryczny i kursy wymiany uznania

Od „państwa” do rytuałów interakcyjnych

Aby uchwycić interakcyjne funkcjonowanie konformizmu statusu pośredniego, odwołam się do mikrotranslacji – mechanizmu zaproponowanego przez Randalla Collinsa. Collins konsekwentnie przypomina, że makrostruktury istnieją tylko o tyle, o ile są odtwarzane i aktywowane w łańcuchach rytuałów

interakcyjnych. To konkretni aktorzy spotykają się, czytają dokumenty, wypełniają formularze, negocjują kryteria, rozstrzygają spory i poprzez te aktywności produkują hierarchie oraz symbole (Collins, 1981, 2004).

Zgodnie z teorią Collinsa w rytuale interakcyjnym uczestnicy wspólnie skupiają uwagę, choćby częściowo dopasowują się do nastroju panującego w danej sytuacji i rozpoznają pewne obiekty jako uprawnione punkty orientacji. Podczas udanego rytuału powstają: solidarność, symbole członkostwa i energia emocjonalna – poczucie pewności siebie, inicjatywa, zdolność wyznaczania tonu sytuacji. Podczas nieudanego – zniechęcenie, defensywność, unikanie, poczucie marginalności (Collins, 2004).

Z perspektywy Collinsa szczególnie istotna jest mikrostratyfikacja, rozumiana jako sytuacyjny układ sił. Kto mówi pierwszy i z kim trzeba się liczyć? Czyj argument wywołuje skupienie, a czyj zostaje zignorowany? Czyje wskaźniki skutkują uprzednią deferencją, a czyje należy dodatkowo uzasadnić? To tutaj makrostruktura globalnej nauki przekłada się na doświadczenie lokalne. Aktorzy działający w Polsce biorą udział w rytuałach już „naładowani” reputacją swoich instytucji, języków, czasopism, wskaźników i kontaktów. Globalna stratyfikacja staje się skuteczna dopiero wtedy, gdy zostaje rozpoznana i uruchomiona w lokalnych rytuałach oceny. Collins dodaje dwa narzędzia, które będą mi dalej potrzebne. Pierwsze to pojęcie rynku rytuałów interakcyjnych – każde spotkanie jest jak rynek, na którym zasoby kulturowe i emocjonalne aktorów są *implicite* porównywane, w wyniku czego dochodzi do uzgodnienia poziomu solidarności lub stratyfikacji. Drugie to pojęcie tropizmu energii emocjonalnej – aktorzy systematycznie kierują się ku tym rytuałom, w których ich kapitał kulturowy daje najlepszy zwrot w postaci energii emocjonalnej, dzięki czemu stabilizują się w miejscach swoich punktów równowagi (Collins, 1981, s. 984, 1002–1004; 2004, s. 3, 141–146). W tym sensie „makro” nie jest nakładem, który „działa” na aktora z góry, lecz dystrybucją szans na udane rytuały.

Kapitał metryczny i kursy wymiany uznania

Na tym tle lepiej widać, dlaczego same wskaźniki nie mogą być pojmowane wyłącznie jako miary. Rozwijając perspektywę Collinsa, w innym miejscu zaproponowałem, by miary traktować raczej jako tokeny wartości – zestandaryzowane, certyfikowane i przenośne ślady recepcji, które mogą być mobilizowane w kolejnych sytuacjach oceny jako kapitał metryczny (Remisiewicz, 2026a). Kluczowe jest tutaj odróżnienie trzech poziomów. Ślady recepcji to niejednorodne pozostałości otrzymanej uwagi – w szczególności cytowania, które wszakże mogą mieć rozmaite powody (Garfield, 1979). Tokeny wartości powstają, gdy infrastruktury platformowe i polityczne łączą te ślady ze stabilnymi

tożsamościami, przeliczają je, porównują i osadzają w skryptach interpretacyjnych. Kapitał metryczny to z kolei zgromadzony portfel takich tokenów, uznawany za konwertowalny w danym środowisku. Nie każda miara jest kapitałem; staje się nim dopiero wtedy, gdy uczestnicy danego pola uznają ją za prawomocny skrót wartości.

Jeśli wskaźniki byłyby tylko miarami, spór o nie powinien skupiać się głównie na ich trafności. Jeśli jednak są walutami uznania, to antagonizm dotyczy także ich kursu wymiany: na jakie korzyści można wymienić publikację w wysoko punktowanym czasopiśmie, ile waży międzynarodowe współautorstwo względem monografii, kiedy indeksacja jest jeszcze sygnałem jakości, a kiedy staje się rytualnym skrótem?

W rytuałach oceny tokeny metryczne mogą działać co najmniej na trzy sposoby. Po pierwsze, generują uprzednie zestrojenie (ang. *pre-entrainment*) – zanim jeszcze rozpocznie się rozmowa, niektóre liczby modelują oczekiwania i deferencję. Po drugie, są przenośne – mogą przechodzić przez luki strukturalne tam, gdzie reputacyjna wiedza lokalna nie sięga. Po trzecie, zapewniają domknięcie przez token (ang. *closure-by-token*) – w sytuacjach przeciążenia, niezgody lub ryzyka oskarżenia o stronniczość liczby dostarczają proceduralnie obronnego punktu zbieżności (Remisiewicz, 2026a). Stąd aktorzy tak często opowiadają się za wskaźnikami nie mimo ich ograniczeń, lecz z powodu ich funkcji koordynacyjnej. Pozwalają one zamknąć spór tam, gdzie pełna rekonstrukcja jakości byłaby kosztowna, niepewna i konfliktogenna (Hylmö, 2018; Lamont, 2009). W tym sensie są więc narzędziami wartościowania.

Szczególnie ważne są kursy wymiany uznania. Ten sam token (np. liczba cytowań) nie ma wszędzie tej samej wartości. W gęstych sieciach reputacyjnych centrum wskaźniki mogą mieć charakter bardziej pomocniczy, bo aktorzy dysponują bogatą wiedzą lokalną i historycznie skumulowanym prestiżem instytucjonalnym. W systemach aspiracyjnych kurs może zostać mocniej „przywiązany” do globalnych tokenów – wysoko punktowanego czasopisma, pozycji w bazie, indeksu, renomy wydawnictwa. W takich sytuacjach liczba staje się twardą walutą, ponieważ stanowi rozpoznawalny nośnik członkostwa. Obecnie w systemach centralnych można zauważyć powolne odchodzenie od ścisłych kryteriów metrycznych, na przykład w procesach awansowych, natomiast półperiferie częściej muszą „przypinać kurs” własnych procedur do globalnych znaków wartości (Remisiewicz, 2026a).

Mechanizm ten pomaga wyjaśnić typowe patologie systemów aspiracyjnych – inflację progów, efekt czerwonej królowej, polowanie na coraz wyższe poziomy parametrycznej rozpoznawalności oraz powstawanie równoległych gospodarek tokenów. Gdy krajowy system przypisuje wysoką punktację pewnym krajowym czasopismom lub formatom, może dojść do sytuacji, w której te same publikacje są wysoko konwertowalne w krajowej biurokracji, lecz słabiej

rozpoznawalne w szerszych obiegach reputacyjnych. Powstaje wówczas napięcie między walutą administracyjną a walutą reputacyjną, szczególnie widoczne w polskich sporach wokół wykazu czasopism.

Mechanizmy translacji makro–mikro

Aby uchwycić połączenie między pozycją strukturalną a mechanizmem interakcyjnym, wyodrębniam kilka mechanizmów translacji i pokazuję, że wywierają one presję na konformizm w sposób zróżnicowany. Punktem wyjścia jest jedna z programowych formuł Collinsa: „zarówno dynamika, jak i bezwładność w każdym przyczynowym wyjaśnianiu struktury społecznej muszą sprowadzać się do poziomu mikrosytuacji; wszelkie uwarunkowania makrospołeczne działają poprzez wpływ, jaki wywierają na sytuacyjne motywacje jednostek” (Collins, 1981, s. 990). Zgodnie z nią globalna stratyfikacja nauki reprodukuje się w polskiej rzeczywistości tylko o tyle, o ile zbiega się z motywacjami sytuacyjnymi konkretnych aktorów.

Globalna stratyfikacja zostaje aktywowana w konkretnych sytuacjach, takich jak panele grantowe, recenzje redakcyjne, kolokwia zatrudnieniowe, konferencyjne sesje pytań i odpowiedzi, obrony doktoratów, zewnętrzne ewaluacje jednostek. Są to okoliczności rytualne w ścisłym sensie collinsowskim – wymagają współobecności, wzajemnego skupienia uwagi, zarysowania bariery wobec niewtajemniczonych oraz podzielenia nastroju powagi (Collins, 2004, s. 47–101). Empiryczne badania procedur oceny pokazują, że kryteria „doskonałości” są lokalnie, interakcyjnie i rytualnie ustalone, paneliści budują autorytet przez kategoryzowanie kolegów, sprawne używanie dyscyplinarnych odwołań i odpowiedni moment zabrania głosu, a sama ocena jest „procesem głęboko emocjonalnym i interakcyjnym” (Lamont, 2009, s. 8). Z perspektywy aspirujących półperyferii istotne jest to, że polscy socjologowie uczestniczą w tych rytuałach rzadziej i zajmują przy tym odleglejsze pozycje niż aktorzy centrum, a w rytuałach odbywających się na odległość zdolność do wytwarzania zbieżnego skupienia uwagi jest strukturalnie obniżona. Seria takich nie do końca udanych rytuałów wyczerpuje energię emocjonalną w sposób, który nie jest widoczny jednorazowo, ale kumuluje się w trajektoriach karier.

Pozycja makro jest lokalnym wariantem szerszego porządku, który przejawia się w stylu interakcji – kto mówi pierwszy, kto wyznacza rytm, czyj argument wywołuje uprzednią deferencję, a czyj wymaga dodatkowego uzasadnienia (Collins, 2000, 2004, s. 258–296). Kluczowe jest rozróżnienie między różnicowaniem kategoryalnym (wynikającym ze statusu instytucjonalnego partnera interakcji) a sytuacyjnym (wymuszonym przez sam przebieg rytuału). Aktorzy aspirujących półperyferii typowo zwykle łączą jedno i drugie – rozpoczynając rytuał z zagranicznym gościem występującym jako główny mówca, uruchamiają

jednocześnie deferencję kategorialną (status instytucji, języka, indeksu) i deferencję sytuacyjną (rytuał sesji pytań i odpowiedzi). Powtarzana wiele razy, ta kumulacja osadza się jako styl autoprezentacji, w którym własny wkład jest usytuowany jako „przyczynek”, „próba”, „dyskusja z...”, „zastosowanie do polskiego przypadku”. Z tej perspektywy zrozumiała staje się obserwacja, że nawet w interakcjach między polskimi kolegami o porównywalnym dorobku utrzymuje się często ton bardziej deferencyjny, niż wynikałoby to z samych proporcji władzy sytuacyjnej. To, co bywa nazywane „mentalnością”, w teorii Collinsa jest efektem przesiąkania kategorialnej hierarchii globalnej w lokalne rutyny. Warczok i Zarycki ujęli ten mechanizm jako „zmysł gry peryferyjnej” – kompetencję, którą aktor nabywa przez trajektorię udanych i nieudanych rytuałów, a nie przez deklaracyjny wybór (Warczok i Zarycki, 2016).

Kolejny mechanizm wyjaśnia, dlaczego aktorzy aspirujących półperyferii nie poruszają się swobodnie między rytuałami lokalnymi i rytuałami centrum, lecz osiadają w stabilnych konfiguracjach. Powtarzane epizody oceny, publikacji i konferencyjnej współobecności generują określone trajektorie. Aktor eksperymentuje z obecnością w rytuałach centrum, ponosi koszt emocjonalny serii niepełnych lub nieudanych rytuałów, a następnie stabilizuje się w punkcie, w którym jego zasoby kapitału kulturowego i emocjonalnego dają najbardziej przewidywalny zwrot. Tym „punktem równowagi” rzadko jest centrum, równie incydentalnie – całkowite wycofanie się w lokalność. Najczęściej jest nim hybryda – publikowanie w specjalistycznych niszach centrum dostępnych dla dobrze przygotowanych aktorów z półperyferii, udział w konsorcjach regionalnych, budowanie sieci z „drugim centrum” (np. niemieckim bądź skandynawskim), redagowanie numerów specjalnych w międzynarodowych czasopismach „o Polsce” lub „o Europie Środkowej”. Badania Kwieka (2020) nad „internacjonalistami” i „lokalistami” w polskiej kadrze dostarczają empirycznego obrazu takiego rozwarstwienia. Podobne są też wnioski z badań nad „gorączką publikacyjną”. Burrows (2012) pokazuje, że metryki są wytwarzane przez swoiste struktury odczuwania współczesnej akademii, w której lęk przed osłabieniem własnej pozycji we wskaźnikach staje się codziennym regulatorem uwagi i energii. W systemie aspiracyjnym ta struktura jest dodatkowo wzmocniona – kurs wymiany między wysiłkiem a uznaniem jest nie tylko wysoki, lecz także niestabilny i politycznie renegotjowany.

Czwarty mechanizm stanowi domknięcie wątku kapitału metrycznego, unaczyniające, jak pracuje on w samym rytuale. Durkheimowskie symbole grupy są w collinsowskim ujęciu obiektami, które krążą między rytuałami i „ładują się” energią emocjonalną udanych epizodów. Tokeny metryczne pełnią w rytuałach oceny dokładnie tę samą funkcję. W danej sytuacji poprzedzają argument („aktor X ma dwie publikacje w najlepszych czasopismach”), zastępują lokalną pracę poznawczą i dostarczają proceduralnej podstawy zamknięcia sporu.

Istotne jest jednak pytanie, kto tokeny produkuje, a kto się nimi posługuje. Collins (1998) w swojej socjologii filozofii stawia tezę, że przestrzeń uwagi każdego pola jest zasobem ograniczonym prawem małych liczb – w każdej chwili mieści się w niej nie więcej niż od trzech do sześciu współkonkurujących pozycji. Są one ustanawiane w gęstych węzłach sieci mistrz–uczeń zlokalizowanych w instytucjach centrum. Aktorzy aspirujących półperyferii wchodzą do gry, w której te pozycje są już zajęte, a ich typowa strategia nie może koncentrować się na ustanowieniu nowej pozycji, lecz na importowaniu i dostosowaniu pozycji centrum do lokalnego obiegu. Lokalny przedstawiciel globalnego nurtu zbiera energię emocjonalną lokalnie, ale rzadko współkształtuje globalną przestrzeń uwagi. W języku kapitału metrycznego – konsumuje i redystrybuuje symbole, zamiast je produkować. To dlatego cytowania biegną niesymetrycznie, translacje książek naukowych są radykalnie asymetryczne, a „globalny duopol” centrum euroamerykańskiego reprodukuje się z roku na rok (Heilbron, 2014; Mongeon i Paul-Hus, 2016).

Piąty mechanizm odśłania efekt rekursywny. Powtarzalne niepowodzenia w rytuałach centrum stają się podstawą lokalnych rytuałów solidarności, w których doświadczenie niepełnego uznania jest wspólnie nazywane, komentowane i moralnie przepracowywane. W tych nieoficjalnych rozmowach półperyferijność jest odtwarzana jako wspólne doświadczenie o wyraźnych symbolach i równie wyraźnym, podzielanym nastroju. Paradoksalnie są to rytuały udane w sensie Collinsa – zawierają w sobie współobecność, barierę wobec outsiderów, wspólny nastrój (irytację, ironię, rezygnację, czasem dumę) oraz własne symbole (jak choćby powracające cytaty z recenzji, ikoniczne przypadki niesprawiedliwych odrzuceń). Akumulują energię emocjonalną – ale energię, która stabilizuje, a nie przekształca pozycję. Jak podkreśla Erika Summers-Effler (2002), te same mechanizmy, które mogą służyć mobilizacji zbiorowej, mogą też działać jako „amortyzatory” utrzymujące aktorów w pozycji podporządkowanej – osławiają emocjonalnie warunki, które mogłyby skądinąd wywołać mobilizację. Wspólnota narzekania oferuje legitymizowaną moralnie ulgę, działającą jako substytut zmiany pozycji.

Ten piąty mechanizm niesie ze sobą istotne konsekwencje dla odczytywania polskiej debaty o ewaluacji. Pokazuje on, że gorący ton dyskusji nie wynika wyłącznie z konfliktu interesów występującego między posiadaczami różnych form kapitału, ale też ze strukturalnej funkcji tej rywalizacji w ekonomii energii emocjonalnej aktorów. Spór, nawet jeśli kończy się porażką, dostarcza energii, a wspólnota przegranej może kolektywnie reprodukować pozycję. Należy upatrywać w tym wyjaśnienia cykliczności polskich debat o wykazie czasopism, jednocześnie uwidaczniającego, że mechanizm ich odtwarzania leży nie tylko w treści, lecz także w funkcji samego rytuału sporu.

Hipotezy interpretacyjne i oczekiwania empiryczne

Z połączenia teorii konformizmu statusu pośredniego, collinsowskiej mikrotranslacji i pojęcia kapitału metrycznego wynikają cztery hipotezy interpretacyjne. Nie są one tutaj testowane, mają jedynie uporządkować dalszy wywód i wskazać, na czym należałoby się skupić w przyszłych badaniach.

Po pierwsze, w systemach aspiracyjnych normy centrum – zwłaszcza internacjonalizacja i wskaźniki rozpoznawalne ponadlokalnie – będą uzyskiwać większą moc moralną niż w centrum, ponieważ stawką jest nie tylko skuteczność oceny, ale również wiarygodność roszczenia do członkostwa w społeczności uczonych.

Po drugie, miary będą tam bronić zarówno jako miary jakości, jak i przenośne waluty uznania, które rozwiązują problem koordynacji i legitymizacji decyzji w sytuacjach słabego zaufania, przeciążenia i heterogeniczności dyscyplin.

Po trzecie, konflikt o ewaluację będzie przybierał postać sporu między różnymi typami kapitału – lokalnie zakorzenionym kapitałem reputacyjnym a przenośnym kapitałem metrycznym, przy czym jego intensywność powinna rosnąć tam, gdzie kurs wymiany między obiema walutami jest niestabilny i politycznie negocjowany.

Po czwarte, systemowy status aspirujących półperyferii pozwala oczekiwać zróżnicowanych reakcji zależnie od położenia na przecięciu statusów osiągniętych i przypisanych: dyscypliny, języka, typu instytucji, rodzaju publiczności uznania i stopnia włączenia do centrum.

Trzy osie sporu w świetle proponowanego modelu

W kolejnych akapitach zaprezentuję, jak proponowany model pozwala uporządkować trzy utrzymujące się osie polskiej debaty o ewaluacji. Przyjmuję tu układ problemowy, bo to on najlepiej ujawnia napięcia między internacjonalizacją, metrykami i rywalizacją różnych walut prestiżu.

Komunikat z 31 lipca 2019 roku ogłasza pierwszy ministerialny wykaz czasopism „wraz z przypisaną liczbą punktów”; komunikat z 1 grudnia 2021 roku ponownie ogłasza wykaz na podstawie art. 267 ust. 3 ustawy, a komunikat z 21 grudnia 2021 roku wprost zmienia i prostuje wcześniejszy załącznik, modyfikując konkretne pozycje, ich punktację i przypisanie do dyscyplin; komunikat z 5 stycznia 2024 roku potwierdza trwałość tego mechanizmu (Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, 2019; Minister Edukacji i Nauki, 2021a, 2021b; Minister Nauki, 2024). To, co w dalszej części nazywam przedstawianiem kursów wymiany, ma więc dosłowny wymiar regulacyjny – wartość publikacji w ewaluacji zależy od periodycznie ogłaszanych i korygowanych wykazów.

Mój argument nie neguje znaczenia doraźnych ingerencji politycznych, konfliktów pokoleniowych ani technik nowego zarządzania publicznego. Twierdzę raczej, że w polskim przypadku czynniki te nabierają szczególnej siły dlatego, że uruchamiają spór już wcześniej osadzony w niepewnych kursach wymiany między uznaniem lokalnym i ponadlokalnym.

Internacjonalizacja

Z perspektywy proponowanego modelu internacjonalizacja powinna być w systemie aspiracyjnym obciążona co najmniej trzema sensami naraz – to strategia awansu, dyscyplinujący wymóg i doświadczenie narzucenia norm z zewnątrz. Jako strategia awansu oznacza próbę wejścia do obiegu, w których publikacje, współpraca i rozpoznawalność mogą zostać uznane za „naprawdę naukowe”, ponieważ przeszły przez sito selekcji szanowane poza krajem. W tej wersji internacjonalizacja jawi się jako odpowiedź na ograniczoną konwertowalność lokalnej reputacji, nie wystarczy bowiem być cenionym „u siebie”, jeśli system oceny, kariery i prestiżu coraz mocniej zależy od znaków rozpoznawalnych w szerszym obiegu.

Taką interpretację wzmacniają badania nad polskimi czasopismami w SSH. Pokazują one, że ewaluacja wytworzyła silne bodźce do dostosowywania praktyk redakcyjnych do parametrów umiędzynarodowienia, niekoniecznie jednak doprowadziła do trwałego wejścia w globalne obiegi recepcji. Część zmian miała charakter bardziej sygnalizacyjny niż substancjalny – wzrastały wskaźniki zagranicznych członków rad czy udział tekstów po angielsku, ale nie zawsze szła za tym realna transformacja publiczności i obiegu czytelniczego (Kulczycki i in., 2019). W tym sensie internacjonalizacja może być traktowana jako test członkostwa – trzeba wykazać jej oznaki, nawet jeśli pełne zakorzenienie w obiegu centrum pozostaje trudne.

W tej perspektywie rozumiały staje się trzeci wymiar – doświadczenie narzucenia. W systemie aspiracyjnym internacjonalizacja jest zarazem pożądana i obca. Pożądana, bo pozwala konwertować osiągnięcia na uznanie poza krajem; obca, bo zwykle jest wyobrażana jako standard ustanawiany gdzie indziej, w języku nie w pełni własnym, wobec zagadnień odbiegających od lokalnej struktury zapotrzebowania poznawczego. Stąd biorą się argumenty o „polskości nauki”, o nieprzekładalności części problemów badawczych na anglojęzyczne formaty, o nieadekwatności kryteriów centrum dla dyscyplin mocniej osadzonych w państwie, prawie, edukacji czy kulturze.

Proponowane odczytanie sugeruje zatem, że splot aspiracji i resentymentu nie jest paradoksem, lecz logicznym skutkiem położenia półperyferyjnego. Aktorzy mogą zarazem uznawać, że bez internacjonalizacji trudno wejść do pożądanego obiegu, i obawiać się, że pełne dostosowanie osłabi lokalne funkcje

nauki albo uderzy w tych, którzy z natury swoich dyscyplin nie mają równych możliwości translacji dorobku do anglojęzycznego mainstreamu. Dlatego internacjonalizacja przybiera postać cnoty wtedy, gdy mówi się o awansie systemu, a narzędzia dominacji wtedy, gdy mówi się o kosztach rozkładanych nierówno wewnątrz tegoż systemu.

Takie podwójne kodowanie widać w konkretnych wypowiedziach z 2021 roku. Stanowisko Prezydium KRASP odebrało arbitralne podnoszenie punktacji części krajowych czasopism jako działanie grożące międzynarodową marginalizacją polskiej nauki. Z kolei Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego sformułowała stanowisko bardziej zniuansowane. Uznała, że część polskich periodyków może mieć szczególne znaczenie dla życia społecznego i kultury, ale jednocześnie argumentowała, że ta wartość powinna być rozpoznawana raczej przez odpowiednie ukształtowanie kryterium wpływu niż przez arbitralne przedstawianie punktacji w wykazie. W obu przypadkach stawką nie była abstrakcyjna zgoda lub niezgoda na internacjonalizację, lecz spór o to, jakim kanałem lokalnie ważne osiągnięcia mają być przekładane na legitymowane uznanie (Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, 2021; Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, 2021).

Jednym z oczekiwań wynikających z modelu jest więc to, że w centrum światowej nauki internacjonalizacja będzie miała słabszy ładunek egzystencjalny i częściej będzie funkcjonować jako infrastruktura codziennego działania niż moralny test członkostwa. Na peryferiach może pozostawać zewnętrzna norma o małej lokalnej konwertowalności, ale na aspirujących półperyferiach staje się jednocześnie obietnicą awansu, wymogiem dyscyplinującym i źródłem poczucia zewnętrznego narzucenia.

Miary i wskaźniki

Z tej samej perspektywy można postawić hipotezę, że miary będą w Polsce miały podwójny status – narzędzia przejrzystości i symbolu podległości. Z punktu widzenia obrońców liczb ich podstawową zaletą jest zdolność do koordynacji. W heterogenicznym systemie, obejmującym różne dyscypliny, instytucje i obiegi publikacyjne, liczby pozwalają uporządkować decyzje, zamknąć część sporów i sprawiają, że rozstrzygnięcia są w większym stopniu możliwe do obrony przed zarzutami o arbitralność. Przy ograniczonym zaufaniu do samoregulacji środowiskowej miary działają jak publicznie rozpoznawalne tokeny procedury.

Dotychczasowe badania nad polską ewaluacją czynią tę hipotezę wiarygodną. Wskaźniki bibliometryczne od dawna są w Polsce używane nie tylko do finansowania jednostek, lecz także do organizowania lokalnych procedur oceny, awansu i autoprezentacji dorobku (Kulczycki, 2017, 2019; Kulczycki i in., 2021). Ich znaczenie nie wynika więc wyłącznie z decyzji ministerialnych,

zostały one bowiem głęboko wchłonięte przez praktyki instytucjonalne. Uczelnie, wydziały i komisje zaczynają myśleć o dorobku przez pryzmat tokenów łatwo włączalnych do formularzy, rankingów i porównań.

Jednocześnie ta sama cecha, która czyni miary użytecznymi proceduralnie, sprawia, że stają się politycznie podejrzone. Jeżeli działają jako przenośne waluty uznania, to z definicji uprzywilejowują te obiegi, które najłatwiej dają się stokenizować i przenieść przez luki strukturalne – wysoko indeksowane czasopisma, rozpoznawalne wydawnictwa, międzynarodowe współautorstwa. W konsekwencji deprecjonują te formy wartości, które pozostają głęboko zakorzenione lokalnie – reputację środowiskową, długie monografie, wkład do krajowej debaty publicznej, działalność redakcyjną lub ekspercką w obiegach, w których trudno o wyrażaną ilościowo miarę.

Z tej perspektywy spory o wykaz czasopism mają charakter znacznie szerszy niż tylko techniczny. Gdy ministerialna lista przesuwą punktację wybranych periodyków, zmienia także kursy wymiany. Niektóre kanały publikacyjne zyskują zdolność do szybkiej konwersji na punkty, kategorie i zasoby, a inne ją tracą. Ireneusz Sadowski i Łukasz Zamęcki (2025) pokazują, że w ewaluacji z 2022 roku w SSH znaczną rolę odegrały publikacje krajowe, a stopień kontroli nad czasopiśmem sprzyjał zwiększonej skłonności do publikowania „u siebie” i dostosowywania praktyk redakcyjnych do zmiennych reguł ewaluacji. Można to uznać za przykład istnienia równoległego systemu wymiany walut metrycznych – zasobów wysokokonwertowalnych w obiegu krajowo-biurokratycznym, lecz niekoniecznie w obiegu reputacyjnym poza systemem.

W debacie publicznej taka sytuacja skutkuje wysuwaniem dwóch przeciwnych oskarżeń. Z jednej strony – miary są potrzebne, bo ograniczają lokalne układy i nepotyzm. Z drugiej – miary są narzędziem zależności, bo wymuszają podporządkowanie walutom centrum albo, w wersji krajowej, pozwalają politycznie manipulować kursem wartości bez jawnej debaty o jakości. Proponowany model sugeruje, że obie strony opisują realne własności właściwości wskaźników, ale każda podkreśla inny moment ich działania.

Wyraźnie widać to też w sporach o same wskaźniki. Komunikat KEN z lutego 2021 roku legitymizuje je na podstawie transparentnej procedury, porównywalności i ograniczania arbitralności. Andrzej Jajszczyk (2021) pokazuje natomiast, że gdy logikę ewaluacji instytucjonalnej przenosi się na ocenę indywidualną, ten sam system staje się destrukcyjny. Jeszcze inny wariant tego konfliktu reprezentują Grzegorz Racki i Aneta Drabek (2021). Bronią oni sensu parametryzacji jako heurystyki widzialności i recepcji, a zarazem krytykują zaniżoną konwertowalność monografii. Materiał ten dobrze pokazuje, że polska debata nie tworzy prostego podziału na „zwolenników liczb” i „obrońców jakości”, lecz jej sednem jest niezgoda co do rangi kursów wymiany między różnymi formami uznania (Komisja Ewaluacji Nauki, 2021; Jajszczyk, 2021; Racki i Drabek, 2021).

Jeśli ta interpretacja jest trafna, można się spodziewać, że w centrum wskaźniki częściej będą funkcjonować jako pomocnicze heurystyki w otoczeniu gęstych sieci reputacyjnych, a na peryferiach ich konwertowalność będzie zbyt słaba lub zbyt zewnętrzna, by organizować cały system. Na aspirujących półperyferiach staną się natomiast twardą walutą właśnie dlatego, że oferują przenośny i proceduralnie obronny język uznania. Z tej przyczyny są tam bronione z wyjątkową siłą i równie gwałtownie kontestowane.

Lokalny kapitał reputacyjny a przenośny kapitał metryczny

Proponowany model sugeruje, by trzecią oś sporu opisywać nie przede wszystkim w języku pokoleniowym lub obyczajowym – hermetyczne sieci powiązań (ang. *old boys networks*) kontra reformatorzy – lecz jako antagonizm między nosicielami dwóch różnych form kapitału. Po jednej stronie znajdują się aktorzy bogaci w lokalnie osadzony kapitał reputacyjny – redaktorzy krajowych czasopism, liderzy szkół dyscyplinarnych, osoby o wysokim prestiżu w gęstych sieciach środowiskowych. Po drugiej – nosiciele przenośnego kapitału metrycznego, czyli osoby, których pozycja jest mocniej związana z publikacjami w obiegach międzynarodowych, z rozpoznawalnymi tokenami indeksacyjnymi i z procedurami porównywania ponad lokalnymi więziami.

Model podpowiada, że w centrum systemu nauki te dwa typy kapitału częściej by się pokrywały. Instytucjonalny prestiż, lokalna reputacja i globalna widzialność wzajemnie się wzmacniają. Na głębokich peryferiach przewaga lokalnych elit może utrzymywać się dłużej, bo zewnętrzne tokeny są słabiej konwertowalne. Na aspirujących półperyferiach rozdział między obiema walutami jest najbardziej dotkliwy. Można być silnym lokalnie, ale słabiej rozpoznawalnym globalnie; można też posiadać tokeny wysoko cenione w procedurach ewaluacyjnych, ale nie mieć pełnej kontroli nad lokalnymi sieciami instytucjonalnymi.

Z tej perspektywy staje się jasne, dlaczego konflikt o wykaz czasopism i zasady ewaluacji tak często przybiera formę walki o „sprawiedliwe” kryteria, za którymi kryją się odmienne reżimy legitymizacji. Obrońcy lokalnego kapitału reputacyjnego podnoszą argument o redukcjonizmie, o niedocenianiu specyfiki dyscyplin, o niszczeniu funkcji publicznych i narodowych. Zwolennicy twardych kryteriów wskazują na autoreprodukcję lokalnych klik, arbitralność sądów jakościowych i potrzebę zerwania z systemem, w którym reputacja jest nieprzejrzysta i trudno przenoszalna. W tym ujęciu obie strony bronią racjonalnych interesów osadzonych w odmiennych walutach uznania.

Szczególnej intensywności tego sporu można oczekiwać zwłaszcza wtedy, gdy polityczna ingerencja przesuwą kurs jednej waluty względem drugiej. Jeśli lista czasopism nagle zwiększa punktację części krajowych tytułów, może to zostać odczytane albo jako przywrócenie równowagi wobec dominacji centrum,

albo jako nieuzasadnione uprzywilejowanie lokalnych obiegów. W obu przypadkach stawką pozostaje nie sam instrument, lecz to, czy kapitał zyska na konwertowalności. Jeśli model jest trafny, w centrum niezgoda między lokalnymi elitami a reformatorami będzie częściej dotyczyła stopnia formalizacji oceny. Na peryferiach może być słabsza. Na aspirujących półperyferiach powinna przybierać szczególnie wyrazistą postać, ponieważ lokalnie osadzony kapitał reputacyjny i przenośny kapitał metryczny pozostają częściowo rozdzielone, a ich kurs wymiany jest niestabilny i politycznie negocjowany.

Typy idealne wzorów reakcji na ewaluację w systemie aspiracyjnym

Jeżeli powyższa diagnoza jest słuszna, reakcje na wzmacnianie roli wskaźników i presję na umiędzynarodowienie nie będą jednolite. „Reaktywność” jako pojęcie opisujące mechanizm zmiany praktyk publikacyjnych (Espeland i Sauder, 2007) powinno zostać zastąpione pojęciem „modeli reaktywności” w zależności od pozycji zajmowanej w strukturze krajowego systemu. Aspiracyjny charakter systemu wzmacnia presję dostosowawczą, ale nie usuwa zróżnicowania – to właśnie przecięcie statusu systemowego z pozycją aktorów w różnych obiegach uznania raczej powinno generować odmienne strategie. Poniższa tabela porządkuje możliwe wzory reakcji, które mogłyby zostać poddane dalszym badaniom empirycznym – przedstawiam tu kilka typów idealnych. W rzeczywistości oczywiście mogą się one na siebie nakładać lub zmieniać wraz z rozwojem kariery (tabela 1).

Pierwszy typ – aktorzy silnie „podpięci” do centrum – cechuje się trajektorią sytuacyjną zbudowaną wokół regularnego dostępu do rytuałów wytwarzających globalną przestrzeń uwagi: seminariów w wiodących instytucjach, konferencji z wysokim progiem wejścia, recenzji dla prestiżowych czasopism. Ich kapitał kulturowy jest zestrojony z symbolami krążącymi w tych rytuałach, a ich sytuacyjna stratyfikacja jest po stronie aktorów dominujących. Dla takich aktorów polityczne korekty kursu wymiany są niepokojące przede wszystkim dlatego, że zaburzają czytelność sygnału i architekturę symbolicznej porównywalności między polem krajowym i globalnym.

Drugi typ – aktorzy aspirujący z pozycji średniej – cechuje się trajektorią złożoną z powtarzanych prób wejścia w rytuały centrum, które są w większości nieudane lub niepełne. Akumulacja tych epizodów generuje szczególnie styl autoprezentacji – pełnej, stechnicyzowanej deferencji kategorialnej w stosunku do centrum połączonej z ostrą, porównawczą samooceną wobec lokalnych kolegów o podobnym statusie. Ponieważ grupa ta obejmuje najczęściej osoby na początkowym lub środkowym etapie kariery, konkurują one o ograniczone zasoby (np. granty, stypendia zagraniczne), w których kryteria selekcji obejmują

wartości wskaźników bibliometrycznych. To właśnie w tej grupie konformizm pojawia się najsilniej – bo stawka członkostwa jest najbardziej otwarta.

Tabela 1. Typy idealne wzorów reakcji na ewaluację w systemie aspiracyjnym

Typ aktora	Dominujący lęk	Decydująca publiczność uznania	Prawdopodobny sposób mówienia o internacjonalizacji i metrykach	Przewidywana reakcja na zaostrenie ewaluacji
Aktorzy silnie związani z centrum	Dewaluacja zewnętrznie uznawanego dorobku przez lokalne lub polityczne korekty kursu	Międzynarodowi recenzenci, wysoko prestiżowe czasopisma, granty, transnarodowe sieci	Internacjonalizacja byłaby infrastrukturą normalnej nauki; miary – użyteczne, lecz wtórne wobec realnej reputacji	Prawdopodobnie popieraliby zaostrenie, jeśli wzmacniałoby ono konwertowalność globalną; ostro krytykowałiby arbitralne lokalne odstępstwa
Aktorzy aspiracyjni z pozycji średniej	Zablokowanie awansu i utrata szansy na pełne członkostwo w uznawanym obiegu	Mieszana publiczność, ale silnie zorientowana na punkty, indeksację i rozpoznawalne tokeny	Internacjonalizacja byłaby obowiązkiem i drogą awansu; miary – zarazem sprawiedliwe i stresogenne	Najsilniej dostosowywaliby strategię publikacyjne, językowe i sieciowe; to oni najpełniej ucieleśnialiby <i>middle-status conformity</i>
Elity silne lokalnie, słabiej zakotwiczone globalnie	Dewaluacja lokalnej reputacji, szkół, instytucji i czasopism	Krajowe środowiska dyscyplinarne, instytucje zawodowe, krajowa sfera publiczna	Internacjonalizacja byłaby selektywnie użyteczna, ale często nadmiernie normatywna; miary – redukcjonizmem i obcą walutą	Prawdopodobnie broniliby pluralizacji kryteriów, wagi monografii, roli języka polskiego i krajowych czasopism; próbowaliby renegocjować kursy wymiany
Outsiderzy wobec obu obiegów	Trwała niewidzialność i prekaryzacja	Bezpośredni przełożeni, minima formalne, najbliższe otoczenie instytucjonalne	Internacjonalizacja i miary byłyby grą, do której trudno uzyskać dostęp; jednocześnie – nieuniknionym wymogiem przetrwania	Dostosowanie byłoby epizodyczne, oportunistyczne lub cyniczne; możliwe byłyby także wycofanie, bierność i doraźne gry z systemem

Źródło: opracowanie własne.

Trzeci typ – elity silne lokalnie, słabiej zakotwiczone globalnie – znajduje swój punkt równowagi w gęstych, cyklicznie powtarzanych rytuałach lokalnych. Partykularny kapitał kulturowy (Collins, 2004) jest tam wysoki, sytuacyjna stratyfikacja sprzyjająca, a udane rytuały lokalne są wiarygodnym źródłem energii emocjonalnej. Trudność zaczyna się wtedy, gdy przesunięcia regulacyjne dewalują kurs, po którym tokeny generowane w tych rytuałach wymieniają się na punkty w systemie ewaluacji. Obrona pluralizmu form publikacyjnych i wagi języka polskiego w tym kontekście wynika więc z trafnego rozpoznania, że wchłonięcie tych zasobów przez jedną walutę centrum oznaczałoby strukturalną utratę energii emocjonalnej zgromadzonej w lokalnych rytuałach.

Czwarty typ – outsiderzy z perspektywy obu obiegu – jest modelowym przypadkiem tego, co Collins określa mianem trajektorii o wyczerpanym tropizmie energii emocjonalnej (Collins, 2004, s. 181). Brak stabilnego dostępu do rytuałów centrum idzie tu w parze z marginalną pozycją w rytuałach lokalnych. Kapitał metryczny jest dla tych aktorów widoczną walutą, której nie sposób wytworzyć w ilości odpowiedniej wobec wymagań ewaluacji. Rytuały, które dostarczają im energii emocjonalnej, są najczęściej rozproszone i przypadkowe. Stąd charakterystyczny splot reakcji – epizodyczne dostosowanie do formalnego minimum, okazjonalny cynizm, dryf, niekiedy dezercja. Ten typ pokazuje negatywną granicę modelu – mechanizmy translacji działają, ale wytwarzają pozycję, w której wszystkie warstwy jednocześnie odmawiają aktorowi wystarczającej energii emocjonalnej. To w tym typie strukturalna pozycja Polski w globalnym polu nauki manifestuje się najbardziej dotkliwie.

Matryca ta ma dwa zastosowania. Po pierwsze, pozwala uniknąć moralizującej psychologizacji sporów. Po drugie, stanowi punkt wyjścia do postulowanego tu pragmatycznego zwrotu w badaniach nad ewaluacją.

Ku pragmatycznemu zwrotowi w badaniach nad ewaluacją

Punktem wyjścia tego artykułu było przekonanie, że polskiej debaty o ewaluacji nie da się zrozumieć wyłącznie jako sporu o trafność narzędzi oceny. Jeśli ograniczymy się do przeciwstawienia „jakość versus lokalność” albo „miary versus eksperckość”, dyskusja o reformach nauki nie wyjdzie poza moralizujący język samego konfliktu. Celem tekstu było więc zaproponowanie perspektywy teoretycznej, która pozwala ten język częściowo zdenaturalizować – perspektywy lokującej się w ukonstytuowanej w ostatnich dwóch dekadach tradycji *sociology of valuation and evaluation* (Lamont, 2012; Boltanski i Thévenot, 2006; Helgesson i Muniesa, 2013; Espeland i Sauder, 2007; Stark, 2009; Karpik, 2010; de Rijcke i in., 2016). Proponowane podejście nie jest w tym sensie wprowadzeniem pragmatycznej socjologii wartościowania do socjologii w ogóle – ta

tradycja od Johna Deweya (1939), przez Boltanskiego i Thévenota, po Fabiana Muniesę (2014) jest rozpoznawalnie pragmatyczna od dekad – lecz proponuje zwrot pragmatyczny w debacie o ewaluacji. Polega on na przeniesieniu tego dyskursu z rejestru moralizującej wojny o „naukę polską” do rejestru, w którym można odczytywać go jako konflikt strategii konwertowalności między różnymi walutami uznania, osadzony w strukturze globalnego pola nauki.

W niniejszym tekście zaproponowałem interpretację Polski jako systemu ulokowanego na aspiracyjnych półperyferiach. Jej sens polega na uchwyceniu szczególnego układu zależności i aspiracji – zależności od zewnętrznego uznania przy braku stabilnego osadzenia w najgęstszych sieciach centrum. W tym ujęciu internacjonalizacja i miary nabierają szczególnego znaczenia, gdyż stają się walutami uznania. W takich warunkach spór o ewaluację można postrzegać jako konflikt między różnymi strategiami dostępu do legitymowanego obiegu – między obroną lokalnie zakorzenionego kapitału reputacyjnego a inwestycją w przenośny kapitał metryczny.

Połączenie konformizmu statusu pośredniego, collinsowskiej teorii rytuałów interakcyjnych i pojęcia kapitału metrycznego nie daje jeszcze rozstrzygających wyników empirycznych, ale dostarcza aparatu pojęciowego, który pozwala ten antagonizm reinterpretować. Pierwsza z tych teorii wyjaśnia, dlaczego systemy aspiracyjne mogą wykazywać szczególną skłonność do konformizmu wobec norm centrum. Collinsowska mikrotranslacja pokazuje, że presja ta działa w konkretnych sytuacjach, w których ministrowie, komisje, recenzenci i środowiska aktywują symbole i hierarchie. Kapitał metryczny tłumaczy z kolei, dlaczego liczby zyskują taką siłę – nie dlatego mianowicie, że ostatecznie rozwiązują problem jakości, lecz dlatego, że działają jako przenośne tokeny wartości i umożliwiają sytuacyjne domknięcie sporu – w tym sensie, w jakim Boltanski i Thévenot (2006) opisują test jako moment zawieszenia konkurencji porządków wielkości przez praktyczne rozstrzygnięcie sytuacyjne. Splot tych trzech kategorii wnosi do *sociology of valuation* trzy rozszerzenia: strukturalno-systemowe (osadzenie praktyk wartościowania w asymetrii centrum–półperyferia–peryferia), teorię zachowań aktorów w warunkach wielu reżimów uznania o różnej legitymizacji oraz mikroemocjonalne (collinsowska mikroteoria konwersji energii emocjonalnej w uznanie akademickie). W tym sensie prezentowany tutaj aparat pojęciowy wypełnia trzy luki obecne w tej tradycji.

Stąd wynika nie tylko propozycja pragmatycznego zwrotu, lecz także agenda dalszych badań empirycznych zogniskowanych wokół pytań: kto zyskuje konwertowalność w nowych reżimach oceny? Kto traci zdolność przekładu swoich osiągnięć na uznanie? Kiedy wskaźniki działają jako narzędzia koordynacji, a kiedy jako środki dewaluacji? Kiedy krajowe korekty wykazu czasopism tworzą potrzebną pluralizację walut, a kiedy produkują jedynie równoległe systemy wymiany walut metrycznych słabo rozpoznawalnych poza systemem?

Odpowiedź na te pytania wymagałaby badań wykraczających poza zakres niniejszego tekstu, w szczególności wywiadów pogłębionych, analiz praktyk ewaluacyjnych, porównań między dyscyplinami i studiów nad karierami publikacyjnymi.

Jeśli polska debata o ewaluacji ma wyjść poza cyklicznie powtarzające się wojny kulturowe, potrzebna jest denaturalizacja kategorii przyjmowanych dotychczas jako oczywiste. W polskim „wiecznie aspirującym” systemie stawką są kursy wymiany uznania. A skoro tak, to zasadnicze pytanie brzmi: jakie waluty uznania, dla jakich aktorów i w jakich obiegach mają być uznawane za prawomocne?

Bibliografia

- Akbaritabar, A., Castro Torres A. F., Larivière V. (2024). A Global Perspective on Social Stratification in Science. *Humanities and Social Sciences Communications*, 11.
- Alatas, S. F. (2003). Academic Dependency and the Global Division of Labour in the Social Sciences. *Current Sociology*, 51(6), 599–613. <https://doi.org/10.1177/00113921030516003>
- Alatas, S. F. (2022). Political Economies of Knowledge Production: On and Around Academic Dependency. *Journal of Historical Sociology*, 35(1), 14–23. <https://doi.org/10.1111/johs.12362>
- Arrighi, G., Drangel, J. (1986). The Stratification of the World-Economy: An Exploration of the Semiperipheral Zone. *Review (Fernand Braudel Center)*, 10(1), 9–74.
- Beigel, F. (2014). Publishing from the Periphery: Structural Heterogeneity and Segmented Circuits. The Evaluation of Scientific Publications for Tenure in Argentina’s CONICET. *Current Sociology*, 62(5), 743–765. <https://doi.org/10.1177/0011392114533977>
- Blagojević, M. (2009). *Knowledge Production at the Semiperiphery: A Gender Perspective*. Institut za kriminološka i sociološka istraživanja.
- Blagojević, M., Yair, G. (2010). The Catch 22 Syndrome of Social Scientists in the Semiperiphery: Exploratory Sociological Observations. *Sociologija*, 52(4), 337–358. <https://doi.org/10.2298/SOC1004337B>
- Boltanski, L. (2011). *On Critique: A Sociology of Emancipation* (G. Elliot, tłum.). Polity Press.
- Boltanski, L., Chiapello, È. (2005). *The New Spirit of Capitalism* (G. Elliot, tłum.). Verso.
- Boltanski, L., Thévenot, L. (2006). *On Justification: Economies of Worth* (C. Porter, tłum.). Princeton University Press.
- Burrows, R. (2012). Living with the H-Index? Metric Assemblages in the Contemporary Academy. *The Sociological Review*, 60(2), 355–372. <https://doi.org/10.1111/j.1467-954X.2012.02077.x>
- Chase-Dunn, C., Hall, T. D. (1997). *Rise and Demise: Comparing World-Systems*. Westview Press.

- Clauset, A., Arbesman, S., Larremore, D. B. (2015). Systematic Inequality and Hierarchy in Faculty Hiring Networks. *Science Advances*, 1(1), e1400005. <https://doi.org/10.1126/sciadv.1400005>
- Collins, R. (1981). On the Microfoundations of Macrosociology. *American Journal of Sociology*, 86(5), 984–1014.
- Collins, R. (1998). *The Sociology of Philosophies: A Global Theory of Intellectual Change*. Belknap Press.
- Collins, R. (2000). Situational Stratification: A Micro-Macro Theory of Inequality. *Sociological Theory*, 18(1), 17–43. <https://doi.org/10.1111/0735-2751.00086>
- Collins, R. (2004). *Interaction Ritual Chains*. Princeton University Press.
- Dahler-Larsen, P. (2012). *The Evaluation Society*. Stanford University Press.
- Dahler-Larsen, P. (2014). Constitutive Effects of Performance Indicators: Getting Beyond Unintended Consequences. *Public Management Review*, 16(7), 969–986. <https://doi.org/10.1080/14719037.2013.770058>
- de Rijcke, S., Wouters, P. F., Rushforth, A. D., Franssen, T. P., Hammarfelt, B. (2016). Evaluation Practices and Effects of Indicator Use – A Literature Review. *Research Evaluation*, 25(2), 161–169. <https://doi.org/10.1093/reseval/rvv038>
- Derrick, G. (2018). *The Evaluators' Eye: Impact Assessment and Academic Peer Review*. Palgrave Macmillan.
- Dewey, J. (1939). Theory of Valuation. W: O. Neurath, R. Carnap, C. Morris (red.), *International Encyclopedia of Unified Science*, (vol. 2, no. 4). University of Chicago Press.
- Espeland, W. N., Sauder, M. (2007). Rankings and Reactivity: How Public Measures Recreate Social Worlds. *American Journal of Sociology*, 113(1), 1–40. <https://doi.org/10.1086/517897>
- Garfield, E. (1979). Is Citation Analysis a Legitimate Evaluation Tool. *Scientometrics*, 1, 359–375.
- Hammarfelt, B., de Rijcke, S. (2015). Accountability in Context: Effects of Research Evaluation Systems on Publication Practices, Disciplinary Norms, and Individual Working Routines in the Faculty of Arts at Uppsala University. *Research Evaluation*, 24(1), 63–77. <https://doi.org/10.1093/reseval/rvu029>
- Heilbron, J. (1999). Towards a Sociology of Translation: Book Translations as a Cultural World-System. *European Journal of Social Theory*, 2(4), 429–444. <https://doi.org/10.1177/136843199002004002>
- Heilbron, J. (2014). The Social Sciences as an Emerging Global Field. *Current Sociology*, 62(5), 685–703. <https://doi.org/10.1177/0011392113499739>
- Heilbron, J., Boncourt, T., Sorá, G. (red.). (2018). *The Social and Human Sciences in Global Power Relations*. Palgrave Macmillan.
- Helgesson, C.-F., Muniesa, F. (2013). For What It's Worth: An Introduction to Valuation Studies. *Valuation Studies*, 1(1), 1–10. <https://doi.org/10.3384/vs.2001-5992.13111>
- Hicks, D., Wouters, P., Waltman, L., de Rijcke, S., Rafols, I. (2015). Bibliometrics: The Leiden Manifesto for Research Metrics. *Nature*, 520(7548), 429–431. <https://doi.org/10.1038/520429a>

- Hylmö, A. (2018). *Disciplined Reasoning: Styles of Reasoning and the Mainstream-Heterodoxy Divide in Swedish Economics*. Doctoral Thesis, Lund University. https://lucris.lub.lu.se/ws/portalfiles/portal/51193967/Hylmo_2018_Disciplined_reasoning_Digital.pdf. [dostęp: 16.05.2026].
- Jajszczyk, A. (2021). Pułapki ewaluacji. *Forum Akademickie*, 3, s. 44–46.
- Karpik, L. (2010). *Valuing the Unique: The Economics of Singularities*. Princeton University Press.
- Keim, W. (2010). Pour un modèle centre-périphérie dans les sciences sociales. Aspects problématiques des relations internationales en sciences sociales. *Revue d'anthropologie des connaissances*, 4(3), 570–598. <https://doi.org/10.3917/rac.011.0570>
- Komisja Ewaluacji Nauki. (2021). Komunikat KEN 2/2021. Komunikat Komisji Ewaluacji Nauki. *Nauka*, 2, 11–13.
- Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich. (2021). Dokument nr 9/VIII. Stanowisko Prezydium KRASP z dnia 22 lutego 2021 r. w sprawie zmian wprowadzonych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki w wykazie czasopism naukowych. *Nauka*, 2, 16–18.
- Korytkowski, P., Kulczycki, E. (2019). Examining How Country-Level Science Policy Shapes Publication Patterns: the Case of Poland. *Scientometrics*, 119(3), 1519–1543. <https://doi.org/10.1007/s11192-019-03092-1>
- Krawczyk, S., Szadkowski, K., Kulczycki, E. (2021). Identifying Top Researchers in Highly Metricized Academia: Two Discursive Strategies of Senior Officials in Poland. *Discourse: Studies in the Cultural Politics of Education*, 44(2), 269–280. <https://doi.org/10.1080/01596306.2021.1993792>
- Kreimer, P. (2006). ¿Dependientes o integrados? La ciencia latinoamericana y la nueva división internacional del trabajo. *Nómadas*, 24, 199–212.
- Kreimer, P. (2019). *Science and Society in Latin America: Peripheral Modernities*. Routledge.
- Kreimer, P. (2025). The Subordinate Integration in the Production and Circulation of Knowledge: Origin, Development and Rewritings. W: N. Invernizzi, L. Rodriguez Medina (red.), *Latin American Breakthroughs in STS Theory* (s. 63–87). Palgrave Macmillan.
- Krzeski, J., Szadkowski, K., Kulczycki, E. (2022). Creating Evaluative Homogeneity: Experience of Constructing a National Journal Ranking. *Research Evaluation*, 31(3), 410–422. <https://doi.org/10.1093/reseval/rvac011>
- Kulczycki, E. (2017). Assessing Publications Through a Bibliometric Indicator: The Case of Comprehensive Evaluation of Scientific Units in Poland. *Research Evaluation*, 26(1), 41–52. <https://doi.org/10.1093/reseval/rvw023>
- Kulczycki, E. (2019). Field Patterns of Scientometric Indicators Use for Presenting Research Portfolio for Assessment. *Research Evaluation*, 28(2), 169–181. <https://doi.org/10.1093/reseval/rvy043>
- Kulczycki, E. (2021). Polityczna ingerencja w Wykaz czasopism naukowych. Dlaczego wykazy muszą być w rękach naukowców. *Nauka*, 2, 39–77. <https://doi.org/10.24425/nauka.2021.136315>

- Kulczycki, E. (2023). *The Evaluation Game: How Publication Metrics Shape Scholarly Communication*. Cambridge University Press.
- Kulczycki, E., Engels, T. C. E., Pölönen, J., Bruun, K., Dušková, M., Guns, R., Nowotniak, R. (2018). Publication Patterns in the Social Sciences and Humanities: Evidence from Eight European Countries. *Scientometrics*, 116(1), 463–486. <https://doi.org/10.1007/s11192-018-2711-0>
- Kulczycki, E., Korzeń, M., Korytkowski, M. (2017). Toward an Excellence-Based Research Funding System: Evidence from Poland. *Journal of Informetrics*, 11(1), 282–298. <https://doi.org/10.1016/j.joi.2017.01.001>
- Kulczycki, E., Rozkosz, E. A., Drabek, A. (2019). Internationalization of Polish Journals in the Social Sciences and Humanities: Transformative Role of the Research Evaluation System. *Canadian Journal of Sociology*, 44(1), 9–38. <https://doi.org/10.29173/cjs28794>
- Kulczycki, E., Rozkosz, E. A., Szadkowski, K., Ciereszko, K., Hołowiecki, M., Krawczyk, F. (2021). Local Use of Metrics for the Research Assessment of Academics: the Case of Poland. *Journal of Higher Education Policy and Management*, 43(4), 435–453. <https://doi.org/10.1080/1360080X.2020.1846243>
- Kwiek, M. (2020). Internationalists and Locals: International Research Collaboration in a Resource-Poor System. *Scientometrics*, 124(1), 57–105. <https://doi.org/10.1007/s11192-020-03460-2>
- Lafaye, C., Thévenot, L. (1993). Une justification écologique? Conflits dans l'aménagement de la nature. *Revue française de sociologie*, 34(4), 495–524.
- Lamont, M. (2009). *How Professors Think: Inside the Curious World of Academic Judgment*. Harvard University Press.
- Lamont, M. (2012). Toward a Comparative Sociology of Valuation and Evaluation. *Annual Review of Sociology*, 38, 201–221. <https://doi.org/10.1146/annurev-soc-070308-120022>
- Marginson, S. (2022a). Global Science and National Comparisons: Beyond Bibliometrics and Scientometrics. *Comparative Education*, 58(2), 125–146. <https://doi.org/10.1080/03050068.2021.1981725>
- Marginson, S. (2022b). What Drives Global Science? The Four Competing Narratives. *Studies in Higher Education*, 47(8), 1566–1584. <https://doi.org/10.1080/03075079.2021.1942822>
- Minister Edukacji i Nauki. (2021a). Komunikat z dnia 1 grudnia 2021 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych. <https://www.gov.pl/web/nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-z-dnia-1-grudnia-2021-r-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych> [dostęp: 16.05.2026].
- Minister Edukacji i Nauki. (2021b). Komunikat z dnia 21 grudnia 2021 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych. <https://www.gov.pl/web/nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-z-dnia-21-grudnia-2021-r-o-zmianie-i-sprostowaniu-komunikatu-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych> [dostęp: 16.05.2026].

- Minister Nauki. (2024). Komunikat z dnia 5 stycznia 2024 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych. <https://www.gov.pl/web/nauka/komunikat-ministra-nauki-z-dnia-5-stycznia-2024-r-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych> [dostęp: 16.05.2026].
- Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. (2019). Komunikat z dnia 31 lipca 2019 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych. <https://www.gov.pl/web/nauka/komunikat-ministra-nauki-i-szkolnictwa-wyzszego-z-dnia-31-lipca-2019-r-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych-wraz-z-przypisana-liczba-punktow2> [dostęp: 16.05.2026].
- Mongeon, P., Paul-Hus, A. (2016). The Journal Coverage of Web of Science and Scopus: A Comparative Analysis. *Scientometrics*, 106(1), 213–228. <https://doi.org/10.1007/s11192-015-1765-5>
- Münch, R. (2009). *Globale Eliten, lokale Autoritäten: Bildung und Wissenschaft unter dem Regime von PISA, McKinsey & Co.* Suhrkamp.
- Münch, R. (2010). Der Monopolmechanismus in der Wissenschaft. Auf den Schultern von Robert K. Merton. *Berliner Journal für Soziologie*, 20(3), 341–370. <https://doi.org/10.1007/s11609-010-0132-x>
- Münch, R. (2014). *Academic Capitalism: Universities in the Global Struggle for Excellence*. Routledge.
- Muniesa, F. (2014). *The Provoked Economy: Economic Reality and the Performative Turn*. Routledge.
- Phillips, D. J., Zuckerman, E. W. (2001). Middle-Status Conformity: Theoretical Restatement and Empirical Demonstration in Two Markets. *American Journal of Sociology*, 107(2), 379–429.
- Power, M. 1997. *The Audit Society: Rituals of Verification*. Oxford University Press.
- Prato, M., Kypraios, E., Ertug, G., Lee, Y. G. (2019). Middle-Status Conformity Revisited: The Interplay Between Achieved and Ascribed Status. *Academy of Management Journal*, 62(4), 1003–1027. <https://doi.org/10.5465/amj.2017.0316>
- Racki, G., Drabek, A. (2021). Monografie – niekochane dziecko systemu parametryzacji. *Forum Akademickie*, 4, 32–34.
- Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego. (2021). Stanowisko nr 30/2021 Rady Główniej Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie najnowszego wykazu czasopism. *Nauka*, 2, 14–15.
- Remisiewicz, Ł. (2026a). Metric Capital: How Academic Indicators Become Interactional Resource. *SocArXiv* [preprint].
- Remisiewicz, Ł. (2026b). Metrics as Proxies: A Theoretical and Empirical Study of Reasonings Based on Bibliometric Indicators. *Higher Education Quarterly*, 80(1). <https://doi.org/10.1111/hequ.70095>
- Rodriguez Medina, L. (2013). Objetos subordinantes: la tecnología epistémica para producir centros y periferias. *Revista Mexicana de Sociología*, 75(1), 7–28.
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej. (2019). Dz.U. 2019 poz. 392.

- Rushforth, A., de Rijcke, S. (2015). Accounting for Impact? The Journal Impact Factor and the Making of Biomedical Research in the Netherlands. *Minerva*, 53(2), 117–139. <https://doi.org/10.1007/s11024-015-9274-5>
- Sadowski, I., Zamecki, Ł. (2025). Endogeny in Measuring Research Excellence. In-House Publishing and Conflict of Interests in Polish Science Evaluation. *Research Policy*, 54(1), 105134. <https://doi.org/10.1016/j.respol.2024.105134>
- Stark, D. (2009). *The Sense of Dissonance: Accounts of Worth in Economic Life*. Princeton University Press.
- Summers-Effler, E. (2002). The Micro Potential for Social Change: Emotion, Consciousness, and Social Movement Formation. *Sociological Theory*, 20(1), 41–60. <https://doi.org/10.1111/1467-9558.00150>
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. (2018). Dz.U. 2018 poz. 1668.
- Wallerstein, I. (1974). *The Modern World-System I: Capitalist Agriculture and the Origins of the European World-Economy in the Sixteenth Century*. Academic Press.
- Warczok, T., Zarycki, T. (2016). *Gra peryferyjna. Polska politologia w globalnym polu nauk społecznych*. Scholar.
- Zarycki, T. (2014). *Ideologies of Eastness in Central and Eastern Europe*. Routledge.